JUTRO ROZPOCZYNAMY DRUK REWELACYJNEJ POWIEŚCI **»SYN AMERYKI«**

TRYBUNA ROBOTNICZA

Wyd. C 6 stron
Cena 2 zł.

Nr. 165 — (836) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, środa, 18 czerwca 1947 r. Rok V.

BEVIN rozpoczyna rozmowy na temat »planu Marshalla«

PRASA LONDYNSKA DONOSI, ŻE WYJAZD BEVINA DO PARYŻA POPRZEDZONY ZOSTAŁ ROZMOWAMI TELEFONI CZNYMI MIĘDZY BEVINEM A RAMADIEREM. — DZIENNIKI ZAMIESZCZAJĄ ARTYKUŁY WSTĘPNE, W KTÓRYCH PODKREŚLAJĄ, ŻE POWODZENIE PLANU MARSHALLA ZALEŻY PRZEDE WSZYSTKIM OD STANOWISKA ZWIĄZKU RADZIEC KIEGO.

Rzecznik Foreign Office zapowiedział w poniedziałek, że Wielka Brytania odbędzie w najbliższej przyszłości narady ze Związkiem Radzieckim w sprawie zastosowania PLANU MARSHALLA pomocy gospodarczej wobec EUROPY jako całości. Wielka Brytania, podobnie jak Francja, ma poruszyć te kwestie w Moskwie drogą dyplomatyczną, nie zamierza natomiast proponować ogólnej konferencji w tej sprawie.



Gen. Maslarycz

PO PRZYJEŹDZIE DO WARSZAWY GEN. MAJOR WOJSK JUGOSŁOWIAŃSKICH BOŻYDAR MASLARYCZ, PREZES KOMITETU OGÓLNOSŁOWIAŃSKIEGO OŚWIADCZYŁ:

„Podczas drugiej wojny światowej wytworzyła się jedność bojowa narodów słowiańskich w walce z faszyzmem. Ta jedność bojowa przekształciła się w czasie pokoju w przyjaźń narodów słowiańskich. Zadaniem Komitetu Ogólnosłowiańskiego jest pogłębianie i utrwalanie tej przyjaźni oraz współpracy państw słowiańskich, jak również walka z pozostałościami faszyzmu i reakcji, walka o dłu gotrwały, sprawiedliwy pokój i triumf demokracji".

Co pisze prasa we Francji

Komunistyczna „Humanite" podkreśla, że przez podróż do Paryża min. Bevin nadaje planowi amerykańskiemu charakter zachodni. „Humanite" odkłada ostateczny sąd nad programem Marshalla i dopuszcza możliwość, że plan ten może ukazać się pożytecznym i do przyjęcia pod warunkiem że kraje europejskie starannie zbadają propozycje amerykańskie.

Co pisze prasa w Anglii

LONDYN, wtorek

„Reynolds News" przestrzega opinię publiczną przed zbytnim entuzjazmem dla pana Marshalla, którego niektórzy uważają za współczesnego mesjasza. Wielcy bussinesmani amerykańscy nie są głupcami — czytamy w „Reynolds News" — i w planie Marshalla widzą ratunek dla siebie. Ich przywódcy zdają sobie sprawę z tego, że Ameryka znajduje się w obliczu kryzysu gospodarczego. Obserwują oni załamanie się w obliczu kryzysu gospodar czego doktryny **Trumana** tak w Stanach Zjednoczonych, jak zagranicą. Usiłują więc pod nową formą realizować dawne cele. Wielka Brytania pisze dalej „Reynolds News" — nie powinna brać udziału w żadnej akcji, która mogłaby pogłębić trudności międzynarodowe, lub powstrzymać postęp w nacjonalizacji i upaństwowieniu przemysłu europejskiego. Wielka Brytania może współpracować w planie, który niesie pomoc Europie bez mieszania się w sprawy wewnętrzne krajów europejskich — kończy autor.

Belgia, Luksemburg, Holandia

BRUKSELA, wtorek

Rządy Holandii, Belgii i Luksemburga zakończyły wspólne narady nad ostatnimi propozycjami Marshalla dotyczącymi pomocy dla Europy. Trzy kraje są przekonane, że kraj Marshalla zawiera olbrzymie możliwości dla Europy i można go porównać do akcji amerykańskiej z czasów wojny, znanej pod nazwą **lend-lease.**

VETO TRUMANA

WASZYNGTON, wtorek

W poniedziałek prezydent **Truman założył veto** przeciwko zatwierdzonej przez Kongres ustawie, zmniejszającej podatki o blisko 4 miliardy dolarów. Prezydent sądzi, że ustawa ta byłaby posunięciem ryzykownym, narażającym na szwank zdrową politykę podatkową i niebezpiecznym z punktu widzenia polityki finansowej rządu. Obecne veto prezydenta jest pierwszym jego znaczniejszym konfliktem z większością republikańską Kongresu. Kongres zajmie się ponownie powyższą ustawą we wtorek, wątpliwe jest jednak, by republikanie mogli uzyskać w obu Izbach większość dwu trzecich głosów, koniecznych dla obalenia veto.

»Kongres Wszechsłowiański«



DO WARSZAWY PRZYBYŁY DELEGACJE NA POSIEDZENIE PLENUM KOMITETU OGÓLNO SŁOWIAŃSKIEGO.

Pułkownik gwardii **MOCZAŁOW** (ZSRR) sekretarz generalny Komitetu Ogólnosłowiańskiego oświadczył:

„Tu na świętych ruinach Warszawy — przysięgamy, że zbrodnia dokonana na narodzie polskim i innych narodach, miłujących pokój nigdy już w dziejach się nie powtórzy. Jest to naszym obowiązkiem wobec przyszłych pokoleń wszystkich narodów — słowiańskich i niesłowiańskich — a rękojmią, że go spełnimy, jest nasza siła, i nasza wola służenia dobru całej ludzkości".

Świat pracy USA protestuje

200.000 marynarzy Marynarki Handlowej USA rozpoczęło wczoraj strajk we wszystkich portach Atlantyku. Prezes Zw. Zawodowego Pracowników Morskiego Transportu rzucił również hasło strajku we wszystkich portach i liniach okrętowych Pacyfiku.



Ten strajk marynarzy jest pierwszym tego rodzaju protestem przeciwko antyrobotniczym uchwałom Kongresu. Antyrobotnicza ustawa **HARTLEY-TAFT** została napiętnowana przez 100-tys. masę na wiecu robotników amerykańskich w Madison Square Garden jako „u**stawodawczy spisek mający na celu utorowanie drogi faszyzmowi przez niszczenie zw. zawodowych".**

Kilka tygodni temu, gdy Kongres dyskutował ustawę antyrobotniczą, jeden z jej projektodawców poseł Fred Hartley omawiając rozdźwięk w ruchu robotniczym oświadczył: **„Nikt chyba poważnie się nie liczy z możliwościami oporu ze strony mas robotniczych Ameryki".**

Jednakże zagrożeni pozbawieniem elementarnych praw, jakie są udziałem każdego robotnika i wolnego człowieka, zw. zawodowe ruszyły do kontrataku. W ciągu trzech tygodni 900 najrozmaitszych zrzeszeń i związków zawodowych **zapowiedziało ogłoszenie strajku po upływie miesiąca, od chwili uchwalenia przez Kongres amerykański ustawy Hartley-Taft.**

Ten sam poseł Hartley zmuszony był oświadczyć na posiedzeniu komisji Izby Reprezentantów, że **„w obecnej sytuacji niespodziewana jest jednomyślność organizacji zawodowych na terenie całych Stanów Zjednoczonych, która poważnie zagraża życiu gospodarczemu Ameryki, gdyż należy się liczyć z możliwością powszechnego strajku".**

Poseł Hartley miał rację, bowiem zdecydowana i jednolita postawa naczelnych central ruchu zawodowego: **AFL i CIO, które zapowiedziały wspólny front w walce z atakiem na wolność ruchu robotniczego w USA,** przekreśla rzeczywiście złudne nadzieje kół wielkokapitalistycznych na łatwe ujarzmienie mas pracujących.

PÓŁ MILIONA listów i telegramów otrzymał w ciągu ub. tygodnia prez. TRUMAN. Wszystkie listy protestują przeciw uchwaleniu przez Kongres amerykański ustawy antyrobotniczej. W większości listów wysuwane jest żądanie, aby prezydent Truman zastosował w sprawie tego projektu prawo veta, które mu przysługuje.

Wg. prawa amerykańskiego prez. Truman musi zdecydować się na podpisanie względnie odrzucenie ustawy antyrobotniczej do dnia 18 bm. tj. jutro.

ZOBACZYMY, CZY ZASTOSUJE SIĘ ON DO TAK JASNO WYRAŻONEJ WOLI NARODU AMERYKAŃSKIEGO?



Apel Wallace'a do Trumana

„Świat nie kwapi się do przyjęcia demokracji amerykańskiej"

WASZYNGTON, wtorek

Były wiceprezydent USA **HENRY WALLACE** wygłosił przemówienie, w którym zaapelował do prezydenta **Trumana** i do sekretarza stanu **Marshalla**, by zaprosili Generalissimusa Stalina i ministra **Mołotowa** na konferencję w Berlinie. Jego zdaniem, **konferencja ta byłaby pierwszym krokiem w polityce, zmierzającej do dania pierwszeństwa porozumieniu USA i ZSRR przed załatwieniem problemu Niemiec i Austrii.** Oznajmił on, że Stany Zjednoczone powinny w sposób możliwie najbardziej kompletny uregulować zasadnicze rozbieżności ze Związkiem Radzieckim, inaczej bowiem nie będą mogły osiągnąć porozumienia w sprawie Niemiec.

Następnie Wallace wyraził opinię, że **Stany Zjednoczone powinny zaproponować ONZ całkowity zakaz międzynarodowego handlu bronią**, co — jego zdaniem — ruszy z martwego punktu rokowania w sprawie energii atomowej. Dalej wezwał on partię demokratyczną do objęcia kierownictwa kampanii na rzecz **nacjonalizacji przemysłu zbrojeniowego USA** w ten sposób, by nikt nie mógł ciągnąć zysków z dzieła obrony kraju. Wreszcie **Wallace dał do zrozumienia, że jeśli obie istniejące dzisiaj w Stanach Zjednoczonych partie będą uprawiały swą zgubną politykę, powstanie pod jego kierownictwem nowa TRZECIA PARTIA, która wystąpi w wyborach roku 1948 nawet wtedy, jeżeli nie będzie miała nadziei na sukces.**

Kończąc, Wallace krytykował stanowisko USA wobec „socjalistycznej Europy", oraz, mówiąc o ingerencjach w pewne sprawy europejskie, wspomniał o stosunkach panujących w niektórych stanach USA i oświadczył: **„Gdy w Południowej Karolinie uniewinnia się notorycznych morderców, świat nie kwapi się do przyjęcia demokracji amerykańskiej".**

W Karolinie sąd niedawno uniewinnił kilku białych, którzy w lutym br. okrutnie pobili i następnie zastrzelili Murzyna. Sędzia orzekł, że sąd może uznać oskarżonych za winnych jedynie wtedy, kiedy dowiedzie im, że zabójstwo popełniono w „zamiarach zbrodniczych". Tego (rzekomo) dowieść nie można. Zdaniem sędziów amerykańskich można zamordować Murzyna nie mając „zbrodniczych zamiarów".

(Red.)

Przed wyjazdem Bevina do Paryża

LONDYN, wtorek

Dzisiaj rano odbyło się w Londynie posiedzenie gabinetu brytyjskiego na którym min. **BEVIN** omówił cele swojej podróży do Paryża sprecyzował stanowisko rządu brytyjskiego wobec amerykańskiej pomocy dla Europy. Po krótkiej konferencji w Paryżu Bevin powróci do Londynu, gdzie spotka się z amerykańskim podsekretarzem **Claytonem**, z którym omówi szczegóły propozycji amerykańskiej.

Propozycje francuskie w związku z planem Marshalla

PARYŻ, wtorek

Francja wysunęła w Waszyngtonie propozycję utworzenia specjalnych komitetów gospodarczych, celem ewentualnego urzeczywistnienia amerykańskich projektów pomocy Europie. Komitety te składałyby się:

1 z przedstawicieli tych krajów europejskich, które produkują to, czego potrzebuje Europa.

2 przedstawicieli Stanów Zjednoczonych jako kraju eksportującego, do którego Europa zwróciłaby się po towary, których na razie nie może sama produkować. Komitety te ustaliłyby najpilniejsze potrzeby Europy w zakresie urządzeń przemysłowych i dóbr konsumcyjnych.

Posiedzenie Komisji O. N. Z.

W **JEROZOLIMIE** odbyło się dzisiaj pierwsze posiedzenie palestyńskiej komisji **O. N. Z.**

Prezydent Bierut do Komitetu Ogólnosłowiańskiego

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut nadesłał do Komitetu Ogólnosłowiańskiego następujące pismo:

„Witam gorąco i serdecznie przedstawicieli Komitetu Ogólnosłowiańskiego, przybyłych na obrady do stolicy Polski. Życzę Waszym obradom, aby przyczyniły się do dalszego zacieśnienia braterskich więzów między narodami Słowiańszczyzny.

Naród polski obserwować będzie Wasze obrady nie tylko z uczuciem gościnnej radości, że odbywają się one na ziemi polskiej, ale i z głębokim serdecznym przekonaniem, że przyjaźń i współpraca narodów słowiańskich jest najważniejszą rękojmią trwałego pokoju i postępowego rozwoju ludzkości.

(—) BOLESŁAW BIERUT

Premier Cyrankiewicz do Komitetu Ogólnosłowiańskiego

Do plenum Ogólnosłowiańskiego Komitetu na ręce przewodniczącego gen. majora Bozydara Maslarycza — WILANÓW.

Goszczącym w naszej stolicy delegatom narodów słowiańskich, zebranym na pierwszym plenum Ogólnosłowiańskiego Komitetu, przesyłam życzenia owocnych obrad. Jesteśmy dumni, że właśnie w Polsce witamy reprezentantów bohaterskich narodów Związku Radzieckiego: rosyjskiego, ukraińskiego, białoruskiego, bratnich narodów — czeskiego i słowackiego: narodów sojuszniczej Federacyjnej Republiki Ludowej Jugosławii oraz Ludowej Republiki Bułgarii. Wierzę, że Wasze obrady przyniosą dalsze pogłębienie wzajemnego poznania się i zbliżenia naszych narodów, dalszy wkład narodów słowiańskich w dzieło odbudowy i utrwalenia pokoju światowego oraz przyczynią się do ostatecznej likwidacji resztek faszyzmu, który w tak bolesny sposób nauczył nasze narody wielkiej mądrości: solidarności słowiańskiej.

(—) JÓZEF CYRANKIEWICZ

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Pisarze i uczeni polscy powracają

NOWY JORK, wtorek

Jak się dowiaduje korespondent PAP w Nowym Jorku, latem br. powracają do kraju: pisarz i publicysta **MELCHIOR WAŃKOWICZ** przebywający obecnie w Londynie; historyk literatury — **MANFRED KRIEDL** — obecnie profesor Smith College w Northampton w Stanach Zjednoczonych; literat **JÓZEF WITTLIN** i socjolog dr **ALEKSANDER HERTZ**

Operacje floty holenderskiej między Bali a Jawą

HAGA, wtorek

Flota holenderska kontynuuje operacje między wyspami Bali i Jawa. Na wyspie Bali wylądowały nowe wojska holenderskie z czołgami i artylerią.

Półwysep Liaotung w ręku chińskich wojsk ludowych

NANKIN, wtorek

Półwysep **Liaotung**, na którym znajduje się **Dairen** jest obecnie w ręku wojsk komunistycznych. Dwa bataliony wojsk rządu centralnego są otoczone. Od początku ofensywy letniej w Mandżurii wojska komunistyczne zajęły 36-te miasto — **Pensihu**. Posiadają one obecnie 150 km odcinek kolei **Mukden—Antung** i zagrażają bezpośrednio Mukdenowi

Po co?

FRANKFURT N RENEM, wtorek

Władze amerykańskie zabrały Hilmara Schachta z obozu odosobnienia w Ludwigshafen, celem poddania go „specjalnym badaniom". Władze amerykańskie nie ujawniły miejsca dokąd Schacht został przeniesiony. Niemieckie władze więzienne oświadczyły, że Amerykanie odmówili wszelkich komentarzy na ten temat.

Oświadczenie b. amb. U. S. A. w ZSRR

WASZYNGTON, wtorek

B. AMBASADOR USA w ZSRR Dawis opublikował list do przewodniczącego komisji dla spraw badania działalności antyamerykańskiej.

W liście tym amb. Dawis wyśmiewa pogłoski o mieszaniu się b. prez. Roosevelta do sprawy sfilmowania w Hollywood filmu „Misja do Moskwy" Amb Dawis składa hołd bohaterstwu żołnierzy Armii Radzieckiej oraz narodowi radzieckiemu i dał wyraz ubolewania z powodu panoszącej się histerii antykomunizmu w chwili obecnej w Stanach Zjednoczonych.

NADSY wydarzeń

B. premier węgierski NAGY udał się specjalnym samolotem do Stanów Zjednoczonych. W USA Nagy i jego rodzina — stwierdził Departament Stanu — korzystać będą z wszystkich przywilejów dyplomatycznych.

Przed opuszczeniem Europy Nagy oświadczył że jedzie do Stanów Zjednoczonych po to, by zdać raport milionowi Węgrów żyjących w Ameryce o przebiegu kryzysu na Węgrzech, a jeżeli konieczne oznajmić całemu światu o wypadkach jakie miały tam miejsce.

Wydaje się jednak, że Nagy jedzie do USA nie po to by zdać raport Węgrom ale Departamentowi Stanu ze swojej działalności na Węgrzech. Bo nie ulega już teraz wątpliwości, że Nagy był zamieszany w spisek reakcji i po prostu musiał uciekać, skoro misja jego została odkryta.

Nagy powraca do USA w chwili gdy w Budapeszcie rozpoczęto proces przeciw trzeciej grupie spiskowców antyrepublikańskich. W toku pierwszego dnia rozprawy zostało ustalone, że w władze Nagy planował ucieczkę Beli Kovacsa i to w tym celu, w jakim on sam teraz podąża do Stanów Zjednoczonych.

Agenci reklamowi szczególnie Nagy z Departamentu Stanu USA zapowiadają „niezwykłe" rewelacje skoro tylko stanie on na ziemi amerykańskiej. I rzeczywiście, rewelacje te muszą być „niezwykłe", skoro mają one w intencji ich autorów, zatrzeć przykre wrażenie toczącego się obecnie procesu spiskowców antyrepublikańskich na Węgrzech.

* * *

W mieście Atlanta w stanie Virginia, organizacja Ku-Klux-Klan popełniła „samobójstwo" — po raz drugi w ciągu ostatnich trzech lat — kiedy w sądzie okręgowym jej przywódcy zgodzili się na rezygnację ze statutu Ku-Klux-Klan jako narodowej organizacji. Sam zaś przewód sądowy ujawnił szereg rzeczy, o których „niewtajemniczeni" dotychczas nie wiedzieli.

Jak się okazuje, każdy zostać członkiem Klanu każdy rekrut musiał zapłacić 8 dolarów wpisowego, które to pieniądze były dzielone pomiędzy wysokich dostojników Ku Klux Klan znanych jako „Imperialny Czarownik", „Wielki Smok" itd.

Ponadto „Imperialny Czarownik" sprzedawał dla własnego zysku znaczki i drugie takie nie kosztujące, które stanowiły umundurowanie członków Ku Klux Klan.

Ku Klux Klan był oskarżony o działalność handlową, której jego statut nie przewidywał. Zamiast zmienić statut wodzowie Klanu zgodzili się na jego skasowanie tym bardziej, że w ten sposób unikają dalszych trzech spraw, jakie były przeciw nim wytoczone za akcje terrorystyczne i antymurzyńskie.

Ku Klux Klan, był oskarżony założeniu antyrobotniczą, antyżydowską i antyrobotniczą organizacją. W jej szeregach jest wielu członków Kongresu amerykańskiego i cieszy się ona wielkim poparciem ze strony trustów i monopoli. Jej dobrowolne „samobójstwo", nie znaczy, że przestała ona istnieć, lub, że przestała działać.

ANDRZEJ BRONOWSKI

Walka ze spekulacją trwa

WARSZAWA

Terenowe Delegatury Komisji Specjalnej w oparciu o ofiarny wysiłek i pracę członków partyj robotniczych, związków zawodowych, Ligi Kobiet, Milicji Obywatelskiej i Ochrony Skarbowej prowadzą nieprzerwanie akcję kontroli cen. Akcja ta zatacza coraz szersze kręgi. Komisja Specjalna postawiła sobie za zadanie dotarcie do każdego punktu sprzedaży, choćby na najbardziej zapadłej prowincji. Tam bowiem spekulacja działa na równi z dużymi ośrodkami.

Zjazd delegatów Komisji Specjalnej

16 czerwca br. obradował przy udziale przewodniczącego Komisji Specjalnej wicemarszałka Sejmu Ustawodawczego R. P. TOW. ZAMBROWSKIEGO zorganizowany przez biuro wykonawcze Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym zjazd przewodniczących, delegatów i radców terenowych Delegatur w liczbie ponad 80 osób.

ŚLĄSK

Akcja na terenie Śląska poza samymi Katowicami, objęła BIAŁA CIESZYN, LISZCZYCE PSZCZYNĘ i PACZKÓW. Akcję kontroli przeprowadziło 250 kontrolerów, którzy zlustrowali 300 punktów sprzedaży. Sporządzono 70 protokółów karnych. Szereg osób zatrzymano za uprawianie spekulacji.

KRAKÓW

Krakowska Delegatura zlustrowała 340 punktów sprzedaży. Sporządzono 92 protokóły karne i zatrzymano trzech spekulantów, którzy pobierali nadmierne ceny i ukrywali towary.

POZNAŃ

W POZNANIU przeprowadzono kontrolę, która objęła 700 punktów sprzedaży różnych branż. Sporządzono 44 protokóły karne.

WROCŁAW

We WROCŁAWIU 120 kontrolerów zlustrowało 250 sklepów spożywczych i restauracji, sporządzając 104 protokóły za spekulacyjne ceny i ukrywanie towaru. Kontrola doprowadziła do obniżki ceny masła deserowego z 600 na 550 zł. i masła wiejskiego z 450 na 380 zł.

WAŁBRZYCH

W WAŁBRZYCHU 350 kontrolerów zlustrowało 280 punktów sprzedaży branży spożywczej, tekstylnej, piekarń i restauracji. Sporządzono 32 protokóły karne. Zatrzymano dwóch kupców: ROMANA HEDNERA i JÓZEFA CHMIELOWCA, którzy prócz pobierania nadmiernych cen, usiłowali przekupić kontrolerów. Zatrzymanym grozi obóz pracy.

BIELSKO

W BIELSKU i BIAŁEJ zlustrowano 102 punkty sprzedaży, sporządzając 15 protokółów karnych.

CZĘSTOCHOWA

Kontrola w CZĘSTOCHOWIE doprowadziła do sporządzenia 27 protokółów karnych.

LUBLIN

Lubelska Delegatura Komisji Specjalnej przeprowadziła akcję na terenie m. LUBLINA oraz w KRASNYMSTAWIE i w SIEDLCACH. W Siedlcach stwierdzono że choć ceny pieczywa są godziwe, to jednak waga jest niższa od przepisowej o 20—30 proc. Kontrola w Krasnymstawie i Siedlcach dała poważne wyniki, gdzie cena żyta spadła z 4.500 zł. na 3.800 zł. za metr oraz kartofle z 1.800 na 1,500 zł. za metr.

Tylko 1 kg chleba w Zagłębiu-Ruhry

BERLIN, wtorek

W ZAGŁĘBIU RUHRY panuje niepokój i niezadowolenie ludności z powodu zmniejszenia racji żywnościowych. Racja chleba nie przekroczy w bieżącym tygodniu jednego kilograma. Przydział mięsa, tłuszczu i cukru został wstrzymany aż do odwołania. Władze brytyjskie uważają sytuację żywnościową za bardzo poważną.

4 problemy gospodarki europejskiej

Wczoraj opublikowano w GENEWIE sprawozdanie Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ. W sprawozdaniu Komisji znajduja się zalecenia zmierzające do powołania specjalnych komisji z zadaniem opracowania i rozwiązywania palących problemów gospodarczych. Problemy gospodarki europejskiej wg. opublikowanego raportu, są następujące:

1 energia elektryczna jako podstawa modernizacji przemysłu europejskiego;

2 produkcja podstawowych materiałów koniecznych dla odbudowy;

3 prawidłowy rozdział towarów których odczuwa się brak;

4 wymiana surowców i maszyn.

Dalsze zalecenia komisji dotyczą przedłużenia działalności Europejskiej Organizacji Węglowej w ramach Europejskiej Komisji Gospodarczej.

Przeciw reżimowi Franco

LONDYN, wtorek

Z końcem lipca br. odbędzie się w Londynie nadzwyczajna konferencja brytyjskiej Partii Pracy, poświęcona omówieniu środków walki z reżimem gen. Franco w Hiszpanii.

DUCLOS oskarża USA

PARYŻ, wtorek

Leader komunistów francuskich JACQUES DUCLOS oświadczył, że rząd Stanów Zjednoczonych wstrzymuje dostawy węgla z Zagłębia Ruhry do Francji po to, żeby Francja musiała kupować węgiel amerykański. — Duclos przemawiał w LILLE i podkreślił, że w ostatnim miesiącu, mimo przyrzeczonych większych ilości węgla z Zagłębia Ruhry — Francja otrzymała 130 tysięcy ton zamaist 180 tys. Z drugiej strony Stany Zjednoczone przysłały zamiast uzgodnionych 640 tys. ton węgla, 900 tys. dlatego, że węgiel amerykański jest dwa razy droższy niż węgiel z Zagłębia Ruhry.

DUCLOS

100 mil. dolarów to za mało dla Turcji

ANKARA, wtorek

SZEF misji amerykańskiej w Turcji przez premiera Pekkero oświadczył wczoraj, że gospodarka jak i inne dziedziny życia w Turcji muszą ulec procesom modernizacji. Koła dobrze poinformowane w Ameryce wyrażają przypuszczenie, że modernizacja Turcji pociągnie za sobą znacznie wyższe koszty, aniżeli uchwalone przez Kongres 100 MIL. DOL.

PEKKER

Stolica Pakistanu będzie w Karaczi

NOWY DELHI, wtorek

Przedstawiciel Francji w Indiach złożył wczoraj oficjalną wizytę przywódcy Ligi Muzułmańskiej w Indiach ALI JINNAH. Przywódca muzułmanów oświadczył, że państwo muzułmańskie PAKISTAN nawiąże normalne stosunki dyplomatyczne ze wszystkimi krajami świata. Jinnah wyraził nadzieję, że Francja utworzy swoją ambasadę w mieście KARACZI, które będzie stolicą Pakistanu.

JINNAH

Polacy wracają do kraju

KAIR, wtorek

1.300 b. żołnierzy armii polskiej na Środkowym Wschodzie wsiadło w Port Saidzie na okręty skąd odpłyną w dniu jutrzejszym do Polski.

Proces spiskowców na Węgrzech

BUDAPESZT, wtorek

Po odczytaniu aktu oskarżenia przeciwko trzeciej grupie uczestników spisku antyrepublikańskiego, sąd przystąpił do badania podsądnych.

B. minister odbudowy ANDRE MISTET nie przyznał się do winy, lecz nadmienił że był członkiem t. zw. „gminy węgierskiej" od roku 1942. Zeznał on, że po wyzwoleniu kraju dawni członkowie „gminy węgierskiej" BALINT ARAMY, KALMAN SALATA, LASZLO, VATTAI ISTVAN RATS i wielu innych utworzyli na początku 1945 r. związek, który odbywał regularne zebrania co tydzień w jednym z domów partii drobnych rolników w BUDAPESZCIE.

Od października 1945 r. zebrania odbywały się w domu MISTETA z udziałem PAWŁA JACKOLN, ISTVAN SZENTMIKLOSI i LASZLO CYILAI. MISTET został mianowany wiceministrem przemysłu, a później ministrem odbudowy. Zwołał on dawnych członków „gminy węgierskiej", którzy pracowali w ministerstwie i udzielił im wskazówek, aby donosili mu o wszystkim, co dzieje się w ministerstwie. Podobnych instrukcji udzielił członkom „gminy węgierskiej", pracującym w innych ministerstwach. MISTET stwierdził, że miał zamiar utworzyć tajną organizację, która działałaby, na terenie ministerstw.

NENNI wzywa do utworzenia rządu koalicyjnego

RZYM, wtorek

Przywódca socjalistów włoskich PIETRO NENNI ostro skrytykował decyzję rządu w sprawie przedłużenia kadencji Zgromadzenia Narodowego do końca br. co byłoby równoznaczne z odroczeniem wyborów powszechnych. Następnie Nenni oświadczył, że żadna partia nie ma prawa do powzięcia podobnych decyzji bez udziału wszystkich stronnictw politycznych i zawezwał premiera DE GASPERI do utworzenia koalicyjnego rządu, składającego się z przedstawicieli całego narodu.

DE GASPERI

Ostatnie uchwały SFZZ

Zakończona w sobotę konferencja Rady Naczelnej Światowej Federacji Związków Zawodowych przyjęła w ostatnim dniu obrad rezolucję, zalecającą założenie protestu urzędów W. Brytanii, Francji i Południowej Afryki przeciw ko dyskryminacji rasowej w posiadłościach afrykańskich.

Helgoland będzie jeszcze raz zbombardowany

BERLIN, wtorek

Kwatera główna marynarki brytyjskiej w HAMBURGU podała w poniedziałek do wiadomości że lotnictwo brytyjskie ma wkrótce zbombardować niemiecką ufortyfikowaną wyspę HELGOLAND, która już w kwietniu była widownią olbrzymiego wybuchu. Bombowce będą działały dniem i nocą. Na tydzień przed rozpoczęciem tej operacji zostanie opublikowane ostrzeżenie dla żeglugi.

Memorandum Słoweńców Karyntii

WIEDEŃ, wtorek

DELEGACJA Słoweńców Karyntii przybyła do stolicy Austrii, gdzie złożyła na ręce komisji dla spraw traktatu pokojowego z Austrią memorandum, zawierające żądanie przyłączenia słoweńskiej Karyntii do Jugosławii.

Terror w Grecji

LONDYN, wtorek

Agencja Reutera donosi z Aten, że sąd wojenny w Salonikach skazał na karę śmierci sekretarza generalnego partii komunistycznej w Macedonii PANDELISA GOUSSIEESA za popieranie akcji powstańców greckich. W czasie procesu członek brytyjskiej Izby Lordów z ramienia Partii Pracy STRABOLGI i przedstawiciel brytyjskiej Ligi Obrony Demokracji w Grecji BOART wysłali premierowi greckiemu MAXIMOSOWI ostrzeżenie przed reakcją, jaka — ich zdaniem — nastąpi zagranicą po tego rodzaju wyroku.

Po uniewinnieniu Schmieta

WIEDEŃ, wtorek

Austriacka opinia publiczna protestuje przeciwko uniewinnieniu b. ministra GUIDO SCHMIETA. Dziennik „OESTERREICHISCHE VOLKSSTIMME" donosi, że wyrok wywołał głębokie oburzenie wśród ludności, zwłaszcza zaś mas robotniczych. Związek b. Więźniów Politycznych postanowił zwołać zebranie protestacyjne.

Przegląd prasy zagranicznej

O wolności prasy

W „Prawdzie" ukazał się artykuł w sprawie obrad podkomisji ONZ dla spraw wolności prasy i informacji. Zadaniem komisji było przygotowanie materiałów dla konferencji, poświęconej temu zagadnieniu. „Prawda" pisze:

Powszechnie jest wiadomo, iż w wielu krajach służba informacyjna i prasa nie hołdują zasadzie bezstronności.

W ostatnich latach byliśmy często świadkami zupełnego zniekształcenia prawdy w państwach kapitalistycznych.

Oszczercza kampania antyradziecka niemało przyczyniła się do wywołania wojny napastniczej ze strony państw faszystowskich.

Zniekształcenie prawdy dopomaga podżegaczom wojennym do ukrywania istotnego niebezpieczeństwa oraz do podważania współpracy pomiędzy państwami demokratycznymi.

Rozpowszechniane są pogłoski o niepowodzeniach konferencji międzynarodowych i nieprzejednanym stanowisku Związku Radzieckiego, podczas gdy w istocie rzeczy niepowodzenia rokowań międzynarodowych były mitem, gdyż właśnie Związek Radziecki doprowadził do porozumienia.

W ostatnich dniach ukazały się znów w prasie zagranicznej fantastyczne wiadomości o koncentracji wojsk radzieckich na granicy BESARABII, doświadczeniach, dokonywanych przez Związek Radziecki nad Szwecją z pociskami rakietowymi w celu stwierdzenia, czy mogą one dosięgnąć miast amerykańskich itd.

Nikt nie jest karany za puszczanie w obieg tych kaczek dziennikarskich i nie zostały one potępione przez prasę państw kapitalistycznych.

Sprawa wolności prasy i informacji nie może być traktowana w oderwaniu od zagadnienia odpowiedzialności.

Świętym obowiązkiem prasy jest przyczynić się do stabilizacji pokoju i przyjaznych stosunków pomiędzy narodami oraz wykorzenienia pozostałości faszyzmu.

Prasa nie może stać się tubą monopoli kapitalistycznych interesów, którym nie dogadza współpraca międzynarodowa.

RADA NAUKOWA dla Zagadnień Ziem Odzyskanych

W dniach 24 do 28 czerwca br. odbędzie się w Krakowie V sesja Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych. Obok zebrań plenarnych obradować będą sekcje osadnictwa rolniczego i osadnictwa nierolniczego.

Program obrad plenarnych, zainaugurowanych przemówieniami wstępnymi wicepremiera WŁADYSŁAWA WOLSKIEGO i docenta doktora RAJMUNDA BUŁAWSKIEGO przewiduje łącznie 13 referatów poruszających szereg nader aktualnych zagadnień. M. in. wygłoszone będą referaty:

„Odbudowa miast na Ziemiach Odzyskanych" wygłosi wiceminister inż. Juliusz Żakowski.

O wojennych zniszczeniach osiedli na Ziemiach Odzyskanych na tle ogólnego zniszczenia kraju — mówić będzie ob. Bohdan Domosławski z Warszawy.

Nestor „Sejmu uczonych", prof. dr EUGENIUSZ ROMER z Krakowa, wygłosi referat pt.: „Zadania geografii w procesie zespalania duchowego Ziem Odzyskanych z Macierzą".

Goście zagraniczni na wystawie Ziem Odzyskanych

Wystawa „Przemysł Ziem Odzyskanych" jest w dalszym ciągu licznie odwiedzana. Liczba wykupionych biletów wstępu na teren wystawy przekroczyła 60 tys.

Wśród odwiedzających było dużo gości zagranicznych. Tak na przykład grupa przemysłowców czechosłowackich przybyła na Wystawę, celem zapoznania się z możliwościami przemysłowymi Ziem Odzyskanych. Wymienić też należy wycieczki uczonych włoskich, członków Międzynarodowego Kongresu Sportowego w Warszawie, dalej filmowców i dziennikarzy radzieckich, oraz przedstawicieli narodów słowiańskich z Kongresu Ogólnosłowiańskiego w Warszawie.

Kto sabotuje repatriację Polaków

LONDYN, wtorek

Ostatnio brytyjskie „Foreign Office" na skutek inicjatywy kilku posłów do parlamentu zwróciło uwagę na działalność „Dziennika Polskiego" i „Dziennika Żołnierza". Pismo to, podając między innymi tłumaczenie oświadczenia podsekretarza stanu MAYHEW w Izbie Gmin, że Polacy winni wrócić do kraju, ujęło słowa Mayhew w taki sposób, że wynikało z nich jakoby był on przeciwnikiem repatriacji. Rząd brytyjski wyraził dezaprobatę redakcji tego dziennika z powodu poważnego wprowadzenia w błąd polskiej opinii publicznej.

„Daily Herald" podkreśla, że pomimo wrogiego stanowiska pewnych propagandzistów polskich w Anglii wobec akcji repatriacyjnej, w dalszym ciągu trwa stały przypływ Polaków, powracających do swego kraju.

Lidice będą odbudowane

LIDICE, wtorek

W obecności przedstawicieli rządu czechosłowackiego i dygnitarzy kościelnych, odbyła się uroczystość położenia kamienia węgielnego w miejscu, gdzie odbudowane będzie miasteczko LIDICE, zmiecione z powierzchni ziemi przez Niemców po zabójstwie w PRADZE szefa Gestapo HEIDRICHA w 1942 r.

GANDHI przeciw podziałowi Indii

LONDYN, wtorek

Jak donosi agencja Reutera, omawiając projekty niepodległości państw HAJDERABADU i TRAVANCORE z chwilą opuszczenia przez ANGLIĘ INDII, GANDHI oświadczył, że takie stanowisko władców tych państw równoznaczne jest z wypowiedzeniem wojny milionom wolnych ludzi w Indiach. Gandhi podkreślił, że rządy Hajderabadu i Travancore nie posiadają poparcia narodów tych państw.

Nasz sprawozdawca polityczny pisze:

Inne słowa - treść ta sama

CZY PLAN MARSHALLA POMOCY AMERYKAŃSKIEJ DLA EUROPY JEST NOWYM ZWROTEM W POLITYCE ZAGRANICZNEJ STANÓW ZJEDNOCZONYCH?

Reakcyjna prasa USA robi sensację z ostatniego oświadczenia Marshalla. Wiele pism podkreśla słowa sekretarza stanu, że pomoc amerykańska ma objąć całą Europę od Anglii do Związku Radzieckiego. Niektórzy publicyści posuwają się tak daleko, że wprost przeciwstawiają „plan Marshalla" „doktrynie Trumana".

Głosy te są znamienne. Stwierdzają one, że reakcyjnym, imperialistycznym kołom amerykańskim nie udało się przekonać opinii własnego kraju o konieczności i słuszności stosowania kredytów dolarowych jako narzędzia imperialistycznej polityki dążącej do podporządkowania interesom kapitału amerykańskiego gospodarczo słabszych krajów. Głosy te są też dowodem, że naród amerykański nie jest gotowy podążyć ślepo za swoimi przywódcami w ich antykomunistycznej, antyradzieckiej krucjacie.

Nasuwają się też poważne wątpliwości co do szczerości słów Marshalla. Mówiąc, że koncepcje Churchilla miały wpływ wielki na sformułowanie zadań polityki amerykańskiej w Europie. Marshall na pewno nie zamierzał uspokoić podejrzeń, jakie naturalnie takie słowa wywołują wśród wszystkich demokratycznych narodów. Wydaje się zatem, nie przesądzając zresztą całokształtu tej sprawy w jej obecnym stadium, że mapa Europy p. Marshalla podobnie jak mapa Europy Churchilla nie pokrywają się z mapą Europy, jaką znamy z naszych atlasów.

Także dotychczasowa polityka kredytowa USA nasuwa szereg poważnych zastrzeżeń co do prawdziwych celów nowego „planu Marshalla". Warto przypomnieć, że jeszcze podczas pierwszych przesłuchań przed komisją Senatu dla spraw pomocy Europie, przedstawiciel Departamentu Stanu oświadczył, że warunki z jakimi będzie związana pożyczka dla takich krajów jak np. Jugosławia będą tak ciężkie, że prawdopodobnie nie skorzystają one z oferty amerykańskiej.

Podczas uchwalania pożyczki dla Grecji i Turcji sekretarz stanu dla spraw wojny PATTERSON jasno postawił sprawę, że nie chodzi tu o udzielenie pożyczki dla odbudowy gospodarczej tego kraju, ale o bazy strategiczne w których zainteresowane są Stany Zjednoczone.

Premier włoski DE GASPERI uzyskał pożyczkę USA dopiero po skrupulatnym wykonaniu żądań Departamentu Stanu usunięcia ministrów komunistycznych i socjalistycznych.

Także w dzień po ustąpieniu ministrów komunistycznych z rządu otrzymała Francja pożyczkę z Banku Międzynarodowego, którego prezes MACLOY uczęszcza regularnie na posiedzenia gabinetu Trumana.

Węgrom natomiast pożyczka została wstrzymana z chwilą, gdy prem. NAGY został zmuszony do dymisji. Przecież w ciągu 24 godzin nie zmieniła się sytuacja żywnościowa i gospodarcza Węgier. Oczywistym jest, że USA miały pieniądze dla zaprzedanej reakcji węgierskiej, skasowały je jednak dla węgierskiej demokracji.

USA udzieliły też pożyczki Holandii dla dalszego prowadzenia wojny przeciw narodom indonezyjskim (co zresztą nie przeszkadza kapitalistom amerykańskim robić prywatne dobre interesy na handlu z Rep. Indonezyjską) oraz pertraktują w sprawie nowej pożyczki dla Franco, a b. prez. Hoover wzywa do udzielenia pożyczki Japonii i Niemcom.

Obraz tej działalności jest nadzwyczaj jasny.

Pożyczki amerykańskie udzielane są tym krajom, gdzie znajdą się ludzie gotowi podporządkować interesy ogólnonarodowe interesom amerykańskiego imperializmu i odsunąć od rządu przedstawicieli klasy robotniczej.

Celem tej dyplomacji dolarowej jest w dużej mierze konieczność rozwiązania palących problemów jakie zostały stworzone przez nieplanową kapitalistyczną gospodarkę USA. Ale nie jest to jedynym celem.

Dyplomacja dolarowa dąży do utworzenia w krajach zachodniej Europy szeregu rządów reakcyjnych, które ułatwiłyby wielkim monopolom amerykańskim opanowanie rynków europejskich i zahamowały rozwój społeczny, polityczny i gospodarczy tych krajów w kierunku socjalizmu.

Marshall zdaje sobie sprawę z uprzedzeń i podejrzliwości narodów europejskich w stosunku do polityki amerykańskiej. Dlatego też zwrócił on się do W. Brytanii aby podjęła inicjatywę w tej sprawie. Sama jednak zmiana reżysera nie zmienia treści sztuki, tym bardziej, że tym zastępcą reżysera jest min. BEVIN.

Po oświadczeniu Marshalla zabrali głos jego najbliżsi współpracownicy podsekretarz stanu dla spraw ekonomicznych THORPE i radca Departamentu COHEN. Obaj wysocy urzędnicy przemawiali na temat zakresu pomocy dla Europy, określając koszty tej pomoc na 5 — 6 miliardów dolarów rocznie. Oświadczenia ich były sprzeczne z deklaracją TRYGVE LIE, sekretarza generalnego ONZ, który koszty tej pomocy określił na 11 miliardów dolarów czyli prawie dwa razy tyle. Nasuwa się pytanie, czy Marshall zataił prawdziwe koszty jego polityki w obliczu opozycji ze strony republikańskich członków Kongresu, czy też po prostu nie ma zamiaru udzielić pomocy wszystkim krajom europejskim, jak to oświadczył, ale tylko wybranym według politycznego klucza z góry ustalonego. Prawdopodobnie obydwa powody są prawdziwe.

„Plan Marshalla" — pisał francuski publicysta Pierre Courtade, chce w imię zjednoczenia Europy podzielić Europę tak, jak w imię zjednoczenia Niemiec, Anglicy i Amerykanie dzielą Niemcy".

GWARANCJĄ, ŻE MARSHALL JEST SZCZERY, BĘDZIE GDY POLITYKA AMERYKAŃSKA PRZEMAWIAĆ BĘDZIE TYM SAMYM JĘZYKIEM CO I SEKRETARZ STANU. — ALE DOPÓKI KAŻDY DZIEŃ PRZYNOSI WIADOMOŚCI, KTÓRE POTWIERDZAJĄ INTERWENCJONISTYCZNY I IMPERIALISTYCZNY CHARAKTER POLITYKI AMERYKAŃSKIEJ PRZYJMUJEMY WSZELKIE TEGO RODZAJU DEKLARACJE I PROPOZYCJE Z UZASADNIONYM SCEPTYCYZMEM.

W. PODGÓRSKI.

Państwowa Centrala Handlowa walczy ze spekulacją

(Wywiad z naczelnym dyrektorem PC H. tow. Buschke)

Podczas uroczystości odsłonięcia sztandaru koła PPR przy Katowickim Oddziale PCH rzucał się w oczy transparent z napisem: „Państwowa Centrala Handlowa walczy skutecznie ze spekulacją". Chcąc bliżej zapoznać naszych Czytelników ze szczegółami tej walki, zwróciliśmy się do obecnego na uroczystości naczelnego dyrektora PCH, tow. BUSCHKE, z prośbą o informacje.

Towarzyszu dyrektorze, jakich środków używa Państwowa Centrala Handlowa dla zwalczania spekulacji?

Od początku swej działalności PCH dąży do takiego wpływu na rynek i do takiej dystrybucji towarów, aby móc skutecznie zwalczać spekulację. W tym celu staraliśmy się zorganizować jak najszerszą sieć półhurtową, aby docierać z towarami jak najbliżej kupca, ograniczając tem koszty przewozowe. W dużym stopniu udało nam się to osiągnąć. Sprzedaż detaliczną kupców kontrolujemy sami w jak najszerszym zakresie, a dopuszczającym się przekroczeń wstrzymujemy dostawy, względnie powiadamiamy sprawy skierowaniem do Komisji Specjalnej. Funkcjonowanie akcji „Przemysł dla wsi" kontroluje Biuro Organizacji Dostaw. Prowadziliśmy często akcje interwencyjne poprzez Związki Zawodowe, docierając bezpośrednio do konsumenta, np. sprzedaż chleba z samochodów w Warszawie i Krakowie, artykuły deficytowe rolnikom w Bydgoszczy itp. Niezależnie od wyżej wymienionych środków zwróciliśmy się około 2-ch miesięcy temu do wszystkich Wojewódzkich Rad Narodowych, z zaproponowaniem przy Radach Powiatowych i Miejskich ośrodków kontroli nad rozprowadzeniem naszych towarów. Rady Narodowe odniosły się do naszej inicjatywy przychylnie.

Jednakże wszystkie wymienione środki należy uznać za niewystarczające. Na każde nasze zarządzenie zmierzające do dalszego uregulowania obrotu, tysiące spekulantów i nieuczciwych kupców odpowiadało nowym pomysłem przepisów i zarządzeń. Na szczęście dążeniem jest, aby tanie towary trafiały po taniej cenie do ludzi pracy, a duża część kupiectwa dostarczała tych towarów spekulantom. I człowiek pracy nie otrzymywał ich po preliminowanej przez nas cenie. Doświadczenie nauczyło nas, że zasadniczy błąd polegał na zatrzymaniu się naszej sieci przy półhurcie. **Tylko własna sprzedaż detaliczna umożliwi nam szeroką dostawę do konsumenta po właściwej cenie.** Równocześnie sprzedaż detaliczna pozwoli nam, na zasadzie konkurencji, oddziaływać na kupiectwo prywatne. Na tym polegała idea Powszechnych Domów Towarowych.

Powszechne Domy Towarowe służą światu pracy. Są one dochodowe, ale marża ich kierowana jest wyłącznie na rozbudowę istniejących i tworzenia nowych domów towarowych, t. j. służy interesom ludzi pracy. Dążeniem naszym jest, aby w domach towarowych położyć największy nacisk na artykuły spożywcze, ponieważ wydatki na ten cel stanowią 75 proc. budżetu robotnika. Możliwości Powszechnych Domów Towarowych w tej dziedzinie może nam zilustrować przykład cukru, którego cena detaliczna ustalona jest na 180 zł za kg. a w domach towarowych sprzedawany jest po zł 175 za kg.

Wystąpiliśmy do Monopolu Spirytusowego i Tytoniowego o przydzielenie nam specjalnie dla domów towarowych produkcji tych monopoli, wyrażając gotowość obniżki marży handlowej. Pertraktacje są w toku i przypuszczam, że ze względu na podniesienie dochodów Skarbu Państwa umowy będą jak najszybciej sfinalizowane.

W najbliższych dniach PCH przejmie Centrale Zbytu Państwowego Przemysłu Spożywczego, Fermentacyjnego i Konserwowego. Przejmiemy również eksport i import artykułów spożywczych. **W ten sposób Państwowa Centrala Handlowa stanie się olbrzymim hurtownikiem spożywczym.** Przystąpiliśmy w Rzeszowskiem, w Kieleckiem, Krakowskiem i Lubelskiem do skupu jaj, warzyw, owoców i drobiu. W porozumieniu z Centralą Mięsną skupujemy mięso, a w porozumieniu z Centralą Rybną — ryby. Budujemy wielobranżowe domy towarowe w Gliwicach, Katowicach, Szczecinie, Warszawie i Bydgoszczy. We Wrocławiu otworzyliśmy duży Powszechny Dom Towarowy (w dawnym „Awag"). Prócz pierwszych domów towarowych w Katowicach, Bielsku i Gliwicach otworzyliśmy już Dom Towarowy w Poznaniu i częściowy w Warszawie — na Żoliborzu.

Chcemy, aby w Powszechnych Domach Towarowych kupowali naprawdę ludzie pracy. W tym celu sprzedaż w szerszym asortymencie rozpoczynamy w godzinach popołudniowych, na podstawie legitymacji Związków Zawodowych. Wystąpiliśmy do CKZZ z propozycją wydania książeczek, które Związki Zawodowe rozdadzą swoim członkom i gdzie będziemy odnotowywali ilość zakupionych artykułów deficytowych. Przy orientacyjnej dopuszczalnych ilości zakupu wstrzymamy sprzedaż na książeczkę.

Chcemy, aby ilość kupców prywatnych otrzymujących od nas towary, była ograniczona tak, aby wyeliminować elementy spekulacyjne. Uczciwej części kupiectwa, która będzie otrzymywać od nas towary, chcemy dostarczać tyle, aby przy ustalonej marży mogła liczyć na godziwy zysk.

Bardzo poważnym zagadnieniem jest kwestia personelu dla domów towarowych. W tym roku nasze zapotrzebowanie w tej dziedzinie wynosi 2000 osób, z czego 30 proc. będzie się rekrutować ze starych zaufanych pracowników PCH, a resztę przeszkolimy na kursach w Gliwicach i w Warszawie. Przedmiotem naszej ciągłej troski jest selekcja i kontrola personelu. W tym roku zwolniliśmy karnie ponad 100 pracowników za powiązania z kupcami, faworyzowanie poszczególnych itd. Część spraw skierowano do prokuratury lub Komisji Specjalnej. Nasza kontrola rozwija się i będziemy bezlitośnie tępić wszelkie przejawy nadużyć lub faworyzowanie.

Jaki jest stosunek PCH do spółdzielczych domów towarowych?

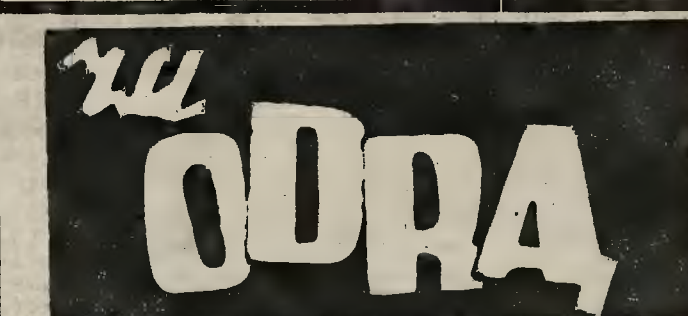
Witamy z radością spółdzielcze domy towarowe, ponieważ widzimy w nich sojuszników w walce ze spekulacją.

Jednakże uważam, że winny to być naprawdę domy spółdzielcze, t. j. że winny być budowane z kapitałów spółdzielczych i obsługiwane przede wszystkim spółdzielców. Jeżeli natomiast domy takie mają być budowane z kredytów państwowych i obsługiwać wszystkich bez różnicy, to nie byłyby to domy spółdzielcze a państwowe, występujące tylko pod firmą spółdzielczości. Skarb Państwa dawałby im wtedy nie tylko kredyt towarowy, ale i inwestycyjny.

Nasze Powszechne Domy Towarowe **nie żądają żadnych kredytów od Państwa, same się inwestują i sprawdzą wszystkim.** Są w przeciwieństwie do handlu spółdzielczego, który musi przede wszystkim ochraniać interesy zrzeszonych spółdzielców, handlem uspołecznionym, sprzedającym każdemu, a w pierwszym rzędzie wszystkim ludziom pracy. Powszechne Domy Towarowe rozprowadzają gros towarów wyprodukowanych w państwowym wytwórni przez robotnika, który stał się współwłaścicielem tych dóbr i jest współodpowiedzialny tak w ich wytwarzaniu w przemyśle jak i sprzedaży w handlu. Dlatego też handel uspołeczniony poprzez Powszechne Domy Towarowe dąży w pierwszym rzędzie do dostarczania towarów klasie robotniczej.

Państwowa Centrala Handlowa nie zawiedzie zaufania szerokich mas. Zdobyte doświadczenie zużyjemy przy organizacji Powszechnych Domów Towarowych, które odegrają olbrzymią rolę przy wygraniu bitwy o handel.

Rozmowę przeprowadził **K. Dankowski.**



FRITSCHE NIE BĘDZIE REDAKTOREM

Zarządzeniem Prokuratury Generalnej Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze, Fritschemu odebrano licencję na wydawanie gazety więziennej, udzieloną mu przed 8-miu dniami przez zarząd więzienia.

Zastępca oskarżyciela naczelnego, **prof. Kaertner,** który podpisał to zarządzenie, nie podał powodów, jakie skłoniły Prokuraturę do wycofania licencji, powszechnie przypuszcza się jednak, że nastąpiło ono wskutek licznych protestów czynników demokratycznych.

SADYŚCI

Zdumiewający wynik dała ankieta, przeprowadzona na żądanie ministra oświaty wśród rodziców w sprawie wprowadzenia kary chłosty w szkołach bawarskich. Na 1,1 miliona osób, 668 tys. wypowiedziało się za przywróceniem średniowiecznego środka wychowania — pałki lub dyscypliny. W Wuertembergii rodzice poszli jeszcze dalej — zażądali bowiem karania chłostą nie tylko samych chłopców, jak w Bawarii, ale również i dziewczęta.

ŻONA RIBBENTROPA UCIEKŁA

Bawarski min. denazifikacji wydał polecenie aresztowania żon zbrodniarzy wojennych, Ribbentropa, Streichera i Seyss Inquarta.

Przebiegłe Niemki uprzedzone o zamiarze ich aresztowania, opuściły mieszkanie i ukryły się w niewiadomym miejscu. Poszukiwania nie dały dotąd wyniku.

PODEJRZANE ODROCZENIE

Proces przeciw hitlerowskiemu potentatowi przemysłowemu Fryderykowi Flickowi i 5 dyrektorom jego koncernu został odroczony do 2 lipca w celu umożliwienia im przygotowania obrony.

KPINY CZY ZMOWA?

Amerykański sąd wojenny skazał b. komendanta zewnętrznego obozu koncentracyjnego w Dachau, Wilhelma Scholtza tylko na 4 lata więzienia, mimo że świadkowie zeznali iż specjalnym sportem Scholza było wrzucanie więźniów do celi napełnionej wodą. W tym samym procesie członek SS, Müllbauer, za znęcanie się nad więźniami skazany został tylko na 6 lat więzienia.

W taki sposób Amerykanie wychowują Niemców. Warto by pomyśleć o trybunale, przed którym powinni stanąć „podejrzanie łagodni" sędziowie amerykańscy...

ZAMRAŻANIE DZIECI

W procesie przeciw lekarzom mordercom, odbywającym się obecnie w Norymberdze, dr. Weiselboschowi udowodniono, że dokonywał on zbrodniczych eksperymentów zamrażania na 16-letnich dzieciach, powodując ich śmierć.

Ogólnopolski Zjazd Delegatów Zrzeszeń Emerytalnych

W Państwowym Zakładzie Emerytalnym odbył się ogólnopolski Zjazd Delegatów Zrzeszeń Emerytalnych, skupiających około **46.000 państwowych emerytów** z całej Polski.

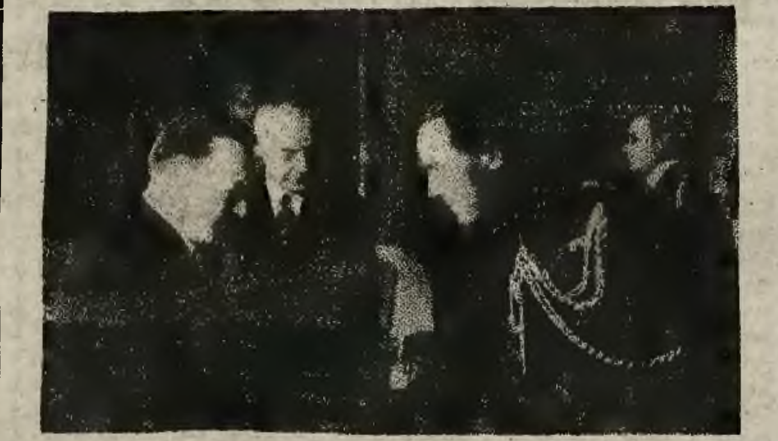
Na zjazd przybyli: **w imieniu Premiera mgr. Skowroński, wiceminister skarbu Kościński, przedstawiciele Min. Pracy i Opieki Społecznej, delegat Stron. Demokratycznego pos. Strzałkowski, dyrektor Państwowego Zakładu Emerytalnego ob. Sadkowski.**

Wiceminister skarbu ob. Kościński, były dyrektor Zakładu Emerytalnego witając Zjazd powiedział m. in.: **„Zaopatrzenie emerytalne nie jest jałmużną, lecz prawem nabytym za uczciwą pracę i składki. Wypłacając uposażenie Rząd spłaca dług wobec Was i Waszych rodzin. Urzędnik państwowy, który wie, że będzie należycie zabezpieczony, gdy nie będzie już mógł pracować, na pewno spełniać będzie lepiej nałożone nań obowiązki".**

Sprawozdanie z działalności stałej komisji delegacji emerytów wygłosił ob. Musioł, omawiając m. in. projekty utworzenia spółdzielni: gospodarczych, pracy i konsumów, na które mają być przynane kredyty po zatwierdzeniu ich statutów.

Po ożywionej dyskusji 50-ciu delegatów zrzeszeń emerytalnych uchwaliło rezolucję, w której prosi Rząd m. in. o wypłacenie emerytom państwowym, wdowom i sierotom zaopatrzeń emerytalnych wstrzymanych podczas wojny; przyznanie emerytom, wdowom i sierotom ekwiwalentu za karty żywnościowe; umożliwienie emerytom nabywania za pośrednictwem ich spółdzielni środków opałowych po cenach kontyngentowych wprost z kopalni — z wyłączeniem pośrednictwa; przyznanie emerytom, wdowom i sierotom kart odzieżowych; przywrócenie emerytom wojskowym, policyjnym i straży granicznej pomocy leczniczej przez Ubezp. Społeczne; przyśpieszenie wydania nowej ustawy emerytalnej i powołanie do Komisji, opracowującej nową ustawę emerytalną przedstawicieli Zw. Zrzeszeń Emerytów.

Do udzielenia absolutorium Prezydium Stałej komisji emerytalnej wybrano zarząd „Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych" z prezesem ob. Zygmuntem Gizellą na czele.



Nowy ambasador W. Brytanii w Polsce (w środku) sir Donald St. Clair Gainer przedstawia Prezydentowi R. P. B. Bierutowi członków ambasady brytyjskiej w Polsce.

Rzemiosło w walce ze spekulacją

W ramach ogólnej akcji walki ze zwyżką cen, w celu zrewidowania kalkulacji cen za wyroby i usługi rzemieślnicze oraz w celu regulacji cen we wszystkich branżach rzemieślniczych — został powołany przy Izbie Rzemieślniczej w Warszawie — Rzemieślniczy Komitet Gospodarczy, w którego skład weszli przedstawiciele wszystkich działów rzemiosła.

Komitet pragnie pracą swą przyczynić się do realizacji zamierzeń Rządu, idących w kierunku uporządkowania rynku towarowego i unormowania życia gospodarczego kraju.

Kronika polityczna

PRZYJĘCIE W MSZ.

Warszawa. Minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu 16 bm. posła Hiszpanii w Warszawie p. **Manuela Sanches Arcas.**

—

Minister pełnomocny **Józef Olszewski** przyjął w dniu 16 bm. ambasadora Włoch w Warszawie **p. Ambrogio Donini.**

—

Warszawa. Dnia 16 bm. w sali Pompejańskiej Belwederu Prezydent R.P. udekorował wysokimi odznaczeniami państwowymi za zasługi, położone w ramach działalności UNRRA w Polsce członków i pracowników Misji UNRRA w Polsce.

PRZYJĘCIE W AMBASADZIE JUGOSŁOWIAŃSKIEJ

Warszawa. Dnia 16 bm. w godzinach wieczornych ambasador Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosłowiańskiej p. Pribicevic wraz z małżonką wydał z okazji przyjazdu przewodniczącego Ogólnosłowiańskiego Komitetu gen. Maslarica i delegacji jugosłowiańskiej w lokalu ambasady przyjęcie, na które przybyli: **Marszałek Sejmu Ustawodawczego Kowalski wicepremier Korzycki, ministrowie: Modzelewski, Świątkowski, Dybowski, Kaczorowski, Rabanowski, wiceministrowie: gen. Spychalski, gen. Jaroszewicz, Szyr, Kruczkowski, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów — Berman, minister pełnomocny — Olszewski.**

Na przyjęciu obecni byli również: **ambasador ZSRR — Lebiediew, ambasador Czechosłowacji Hejret, poseł Bułgarii — Tagaroff**

W przyjęciu wzięli udział wszyscy członkowie delegacji państw słowiańskich, przybyłych do Warszawy na plenarne obrady Komitetu Ogólnopolskiego. Ponadto obecni byli przedstawiciele Komitetu Słowiańskiego w Polsce z honorowym przewodniczącym Komitetu prof. Michałowiczem i sekretarzem generalnym wiceministrem Trojanowskim.

W 65 ROCZNICĘ URODZIN DYMITROWA. AKADEMIA W KINIE „STYLOWY"

Z okazji 65-tej rocznicy urodzin premiera Bułgarii Georgija Dymitrowa poselstwo Bułgarii w Warszawie wspólnie z Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej organizuje dnia 17 bm. o godzinie 19-ej w kinie Stylowy uroczystą akademię.

W czasie akademii przemawiać będzie wiceprzewodnicząca Komitetu Słowiańskiego w Bułgarii posłanka **Stelle Blagoeva.**

Juliusz Wirski

Od wsi do wsi

„A ta nasza wieczna nędza
Od wsi do wsi nas przepędza...
(z dawnej piosenki).

I

„Niedola chłopska była przyczyną masowego zbiegania chłopów z jednych wsi do drugich. Głównym kierunkiem ucieczki był wschód" (z książki St. Śreniowskiego: „Dzieje chłopów w Polsce" str. 85). Słowa te przyszły mi na pamięć, kiedy zwiedzając wieś Tenczynek, koło Krzeszowic, usłyszałem, że z 3.500 mieszkańców Tenczynka wyjechało na zachód 1. 200 osób.

Wieś krakowskiego województwa zawsze składała się z małorolnych gospodarstw. Własność 6-cio hektarowa — to niemal górna granica bogactwa. „Małopolska — to kraj wielkiej własności pańskiej, kościelnej i królewskiej z typowym pańszczyźnianym chłopem, rozrodzonym na malejących, wciąż dzielonych i wydzieranych przez dwór gospodarstwach". (tamże, str. 95). Wciąż dzielone morgi chłopskie doprowadziły też do tego, że 2 i nawet 1-no hektarowe gospodarstwa przeważają na wsi krakowskiej. Poza tym duża ilość chłopów posiada tylko małe działki, wystarczające na postawienie chałupy i założenie ogrodu. Więc reforma rolna w województwie krakowskim miała wyjątkowo trudne zadanie: rozrodzone chłopskie rodziny, liczna służba dworska i folwarczna konieczność wydzielania większych ośrodków, jako wzorowych gospodarstw rolnych, nadania dla szkół rolniczych i instytucji naukowych oraz społecznych spowodowały, że realnie gospodarka chłopska powiększyła się o 2, 3, najwyżej 5 hektarów. Stąd zjawisko „emigracji" na stare ziemie słowiańskie, na zachód ma odmienny charakter, niż owo uciekanie ze wsi do wsi, o którym mówi stara, smutna piosenka. Jest to zjawisko zdecydowanie dodatnie. Małorolny chłop z Tenczynka, Pisarów, czy Krzeszowic — wsi znajduje na zachodzie lepszą ziemię i w większym odcinku, a przy tym skomasowaną. Znajduje wyższą, już niemal tradycyjnie zachodnią uprawę z przewagą roślin przemysłowych, jak len, buraki cukrowe, rzepaki. Znajduje zabudowania piękniejsze i bogatsze, znakomite szosy, bogactwo środków transportowych i bogactwo przemysłów, umożliwiających kierowanie nadmiaru przyrostu naturalnego do fabryk i kopalni.

Co prawda zwiedzona przeze mnie ostatnio bajka z zieleni i błękitu w najbliższym sąsiedztwie Krzeszowic należy również do tego typu wsi, która pracę na roli dzieli z pracą w licznych, choć niewielkich zakładach przemysłowych. W Tenczynku, na przykład, jest kopalnia węgla „Krystyna", dająca tylko 100 ton wydobycia dziennie, gdyż główny szyb został zalany przed wojną, a obecnie idzie się poziomo na odkrywkę. Jest browar, teraz zniszczony zupełnie ale z części budynków stworzono fabrykę przetworów owocowych. Są dwa kamieniołomy, dające wspaniały materiał, (porfir) o czerwonym zabarwieniu, dający się cudnie polerować. Jest cegielnia a jednocześnie wywórnia form szamotowych dla hut górnośląskich. Jest wreszcie kopalnia „Niedźwiedź", gdzie dawniej było dużo niedźwiedzi, a obecnie złomy skalne świecą różowo i aż proszą o powiększenie załogi i produkcji choćby na kostkę na nasze okropnie zaniedbane drogi i szosy, a także ulice miast, nie wyłączając Krakowa. Wreszcie są też wapienniki z piecami do wypalania wapna.

* * *

Stojąc na polanie górskiej, skąd roztacza się cudowny widok na tonące w zieleni Krzeszowice, na płonące czerwienią dachów Pisary, Żbik, Radwanowice, Filipowice, Mieńkinię z jej wspaniałymi kamieniołomami i inne wsie i wioski, drzemiące w fałdach ziemi, jak dzieciarnia w fałdach matczynej zapaski, stojąc tak na tej łące miodem i słońcem pachnącej zastanawiałem się nad nierozwikłaną dla mnie tajemnicą **nędzy tej ziemi.**

Bogactwa naturalne wody lecznicze, tereny zdrowotne i sportowe, urzekające piękno wzgórz, lasów i skał, a także swarliwych rzek — strumieni to wszystko przeznaczałoby ziemię krakowską na kraj mlekiem i miodem płynący. Stałem tam w towarzystwie sekretarza Kom. Miejskiego, tow. **Chłopka** i miejscowego burmistrza, dwóch gościnnych i sumiennych informatorów. Słuchałem liczb, dotyczących produkcji wapna, porfiru, kamienia chemicznego, węgla. Dodawałem szybko w myśli morgi dawne i hektary nadzielone przez reformę rolną. Obliczałem możliwości ekonomiczne robotnika który pracuje w zakładzie przemysłowym, czy na kopalni, a potem wraca do własnego domu i własnego zagona. Sprawdzałem wydajność hektara duńskiego, holenderskiego, francuskiego z wydajnością hektara, nie skomasowanego, tej na pół przemysłowej wsi podkrakowskiej. I zdaje się, że coś tam można poprawić, zmienić, pomnożyć, wzbogacić. Ale co? Zaraz, trochę cierpliwości. Zapisałem notatkami kilkanaście stron notatnika. Drobnym maczkiem.

Więc kamieniołomy. Mieńkinia pracowała przed wojną na dwie zmiany każda po 1400 ludzi, obecnie pracuje w kamieniołomach 400 ludzi na jedną zmianę. Podobno Zjednoczenie dąży do postawienia na nogi przebogatych kamieniołomów górnośląskich. Ale Śląsk daleko, a ziemia krakowska jak na dłoni. Jadąc jedną z niewielu dobrych autostrad na Katowice, co chwila widzi się wypuczające się z zieleni lasu skały wapienne, albo porfirowe. Jest tego bogactwa pod dostatkiem. A tymczasem drogi są starościńskie, to jest takie, po których się powinno niedbałych starostów wozić za karę; a tymczasem ulice miast i miasteczek pełne wyboi i toną w błocie, a tymczasem prześliczne wille i domki z podmurówką z kamienia nie mnożą się w tym stosunku, w jakim na chwałę ojczyzny mnoży się ludność. A tymczasem prześliczne Krzeszowice, klejnot wśród miniaturowych miasteczek, nie mogą nabyć na doprowadzenie ulic do porządku kamienia, który mają..., o rzut kamieniem! Coś tu jest nie w porządku. Zdawało się, że Biurokracy został uśmiercony, skoro „wybuchła" śliczna panna demokracja. Diabli tam! Cztery miesiące trwa „korespondencja" w sprawie sprzedania 100 metrów kostki, a pół roku w sprawie drzewa na potrzeby kopalni.

Ma tą sprawą, w okresie planu trzyletniego jeszcze jeden ogląd, dotyczący chłopa-robotnika. Nie będę poruszał tej sprawy na razie szczegółowo, ale coś tam umowy zbiorowe nawaliły i związki zawodowe nie spisały się, i nawet a może nade wszystko rady zakładowe nie spełniły swoich zadań. Krótko mówiąc — zarobek wytrawnego kamieniarza, w warunkach pracy ciężkiej i niebezpiecznej waha się od 90 do 180 złotych dziennie. Niekiedy dochodzi do 240! Słuchać „hadko"! Zwłaszcza, że z przydziałami też nietęgo. Przydziały 1-szej kategorii co prawda, ale dlaczego, u licha, nie „dla ciężko pracujących". Podobnie jest w cegielni i innych zakładach. Było mi przykro i wstyd, kiedy stary robotnik, który przepracował 30 lat w kopalni, powiedział: Jakże to, książeczka bibułki do tytoniu kosztuje urzędowo 45 zł., a za dwa kosze kostki kamiennej, czyli dzień pracy, dostajemy 180 zł.?

Tak, było mi wstyd. I utrudniło mi to na drugi dzień rozmowę z tymi samymi ludźmi już w ich zagrodach wiejskich na tematy, które mnie i czytelników „Trybuny" interesują.

* * *

Podniesienie produkcji, to podniesienie dobrobytu. Prześliczne zdanie doskonale nadające się do wzorków kaligraficznych. Wolałbym je widzieć w mózgownicy kapłanów Biurokracego.

Bo choćby ta łąka. Leży na łagodniejszym stoku stromej góry, na którą kiedyś hrabia Potocki wjechał konno. Wjechać wjechał, konia, czystej krwi araba, trupem na szczycie położył, zakład z jaśnie hrabią Tenczyńskim wygrał i krzyż żelazny postawił: Kosztował ten koń i krzyż dochód roczny z dwóch widocznych z tej łąki wiosek...

A dzisiaj znowu łąka spędza sen z powiek zaharowanego sekretarza PPR w Krzeszowicach. Bo dekretem została przyznana gminie. Na sad. Jest nasłoneczniona, jak młoda dziewczyna na plaży, nigdy nie była zalesiona, zawsze tam pachniały na wiosnę kwiatem śliwy, a fioletem owocu grały jesienią. I teraz nadleśnictwo uważa łąkę gminną za enklawę leśną. Dokoła grunty chłopskie i lasu tyle, co kot napłakał. Raptem 7 hektarów tej łąki, na której jeszcze są ślady nikłe dawnego sadu. I dochód dla gminy i piękno i zdrowie i znowu praca dla kilkudziesięciu ludzi. Może się mylę, ale nadleśnictwo ma ogromne przestrzenie do zalesienia, po co sięga po dawny sad pański, który teraz stanie się sadem chłopskim.

Kiedy na zebraniu sekretarzy kół PPR, których **większość jest ze wsią najżywiej związana, poruszono i tę sprawę, można było dosłyszeć w słowach gorycz żalu. „Bo przecież piknie by to było mieć taki sad na połoninie w słońcu i w bezpieczności od** wiatrów i złego człowieka".

A no, trzeba, żeby im było „piknie" i pożytecznie.

Wzorowy Powszechny Dom Towarowy w Gliwicach

Już od przeszło 2 miesięcy pracują na Śląsku 3 Powszechne Domy Towarowe: w Gliwicach, Katowicach i Bielsku, będąc ośrodkiem zainteresowania całego niemal kraju. Po tym krótkim okresie organizacyjnym z całą pewnością można stwierdzić, że Powszechne Domy Towarowe zdały całkowicie egzamin gospodarczy stając się wzorem porządku i właściwie pojętego handlu detalicznego.

Z dumą też stwierdzamy, że obroty uzyskane przez te trzy Domy Towarowe przekroczyły 50 mil. zł. przy 10 mil. zł. czystego zysku. Cyfry te mają swoją głęboką wymowę, stwierdzają one:

1) jak wielki jest zysk przy zachowaniu właściwej marży zarobkowej, marży, w granicach której dotychczas nie chciało się pomieścić kupiectwo spekulacyjne.

2) wykazało z całą wyrazistością, jak wielka część dochodu narodowego ginie w kieszeniach spekulantów.

Powszechny Dom Towarowy w Gliwicach zasługuje na szczególną uwagę nie tylko ze względu na swą wielkość, czy centralne położenie, ale przede wszystkim ze względu na to, że jest obecnie jedynym wielobranżowym Domem Towarowym w kraju.

Zaczęto od 2 tylko działów, tekstylnego i galanteryjnego, Powszechny Dom Towarowy w Gliwicach, posiada obecnie również czynne następujące działy: dział spożywczy, kosmetyka i artykuły mydlarskie, dział szkła i porcelany oraz dział naczyń i sprzętu kuchennego. W trakcie organizacji są działy: papierniczy, elektrotechniczny, galanteria skórzana, zabawek, futrzany, konfekcji damskiej i męskiej.

Dyr. Pepus i Eberchard oprowadzając po 3-piętrowym, porządnie urządzonym Domu Towarowym, objaśniają szczegóły organizacyjne.

Zatrzymujemy się właśnie przed działem słodyczy, w którym obroty dzienne po uzupełnieniu asortymentu wzrosły z 500 zł. na 15.000 zł. dziennie, przy ciągłej tendencji zwyżkowej.

Dział spożywczy wyjaśnia dyr. Pepus jest obecnie otoczony szczególną uwagą i zaopatrywany w podstawowe artykuły codziennego użytku.

Sprowadzono ostatnio mąkę pszenną 80%, która jest sprzedawana po 70 zł. za 1 kg. Cena ta jest niższa od ustalonej przez komisję cennikową.

Obroty działu spożywczego od początkowej sumy 10.000 zł. dziennie wzrosły do 70.000 zł. a obecnie po zaprowadzeniu również sprzedaży owoców dochodzą do 100.000 zł.

Pierwsze transporty czereśni i truskawek zostały doskonale rozchwytane w kilka godzin, gdyż cena ich była niższa o 40 do 50% od ceny wolnorynkowej.

Dostawy owoców będą się odbywały systematycznie. **Stała dostawa warzyw i jarzyn będzie również zapewniona.** dla Domu Towarowego, dzięki zawieranym obecnie **umowom ze Spółdzielniami Samopomocy Chłopskiej** z okolic Głogówka i Prudnika, co pozwoli na regulowanie handlu tym podstawowym artykułem spożywczym.

Oglądając z kolei dział tekstylny stwierdzamy, duży wybór wszelkich towarów.

Dział ten jest — jak nam wyjaśniają — największy zarówno co do bogactwa asortymentu jak również jeśli chodzi o uzyskane obroty.

Obroty działu tekstylnego i galanteryjnego uzależnione są od rozmiarów towarowych i asortymentu.

Jak stwierdza kierownik Domu Towarowego, asortyment sprowadzanych towarów **ulega ciągłej poprawie.**

Gliwicki Dom Handlowy celem uzupełnienia asortymentu zawiera obecnie szereg umów ze spółdzielniami pracy na wyrób artykułów sezonowych i obecnie poszukiwanych przez konsumenta.

W ten sposób zaopatrzono Dom Towarowy w krawaty, kostiumy kąpielowe, koszule jedwabne, dziecinne ubranka itd.

W najbliższym już czasie w dziale konfekcji damskiej i męskiej będzie można nabyć gotowe ubranie czy sukienkę w różnych gatunkach i rozmiarach.

Oddawanie do przerobu artykułów tekstylnych i przedmiotów użytkowych ma na celu rozszerzenie asortymentu z jednej strony, z drugiej zaś zapobiega wykupywaniu towarów przez spekulantów, którzy, jak wykazuje dotychczasowa praktyka wykupują przeważnie towary z metra.

W ciągu krótkiej działalności Śląskiego Domu Towarowego za**kupiło w nim towary na różne sumy ok. 20.000 osób, to znaczy ok. 1/5 ludności całego miasta Gliwic**, licząc przeciętnie, że rodzina składa się z 5 osób. Nie miniemy się bardzo z prawdą, jeśli stwierdzimy, że **w Gliwickim Domu Towarowym zaopatrują się w większym czy mniejszym stopniu wszyscy prawie mieszkańcy m. Gliwic.**

Ta pobieżna analiza cyfr wskazuje nam, jak wielki wpływ może wywrzeć rozbudowa sieci Domów Towarowych w całym kraju na podniesienie się stopy życiowej mas pracujących i dla zwycięskiego zakończenia bitwy o handel.

Od dnia 1 czerwca Powszechne Domy Towarowe wprowadziły **w godzinach popołudniowych sprzedaż jedynie ludziom pracy, którzy wykażą się odpowiednimi zaświadczeniami** Zw. Zawodowych. Kierownictwo P. D. T. zwraca szczególną uwagę na to, aby pracującym udostępnić w miarę możności nabywanie artykułów pierwszej potrzeby, a znajdujących się na rynku w niedostatecznej ilości.

K. DĄBROWSKI

Z całego kraju

WARSZAWA

TRZECI KURS KONTROLERÓW SPOŁECZNYCH.

W dniu dzisiejszym rozpoczął się w Warszawskiej Radzie Związków Zawodowych trzeci kurs kontrolerów społecznych do akcji walki z lichwą i spekulacją.

Na kurs zgłosiło się ponad 200 osób ze wszystkich większych zakładów pracy i fabryk w stolicy, jak np. Szpotański, Schicht, Wedel. Uczestnicy reprezentują prawie wszystkie związki zawodowe z terenu Warszawy. Wykładowcami będą przedstawiciele Komisji Specjalnej oraz delegaci Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz czołowi działacze warszawskiego ruchu zawodowego.

KRAKÓW

KOBIETY CHRZANOWA PRZYSTĘPUJĄ DO AKCJI.

W Chrzanowie odbyło się masowe zebranie kobiet, zorganizowane przez Ligę Kobiet, poświęcone omówieniu walki ze spekulacją. Entuzjastycznie witane przemawiały: dr. Świerszczewska i dr. Gluska.

Zebrane kobiety postanowiły wysunąć kandydatki na kontrolerów i uchwaliły odpowiednią rezolucję.

POZNAŃ

KURS DLA KONTROLERÓW SPOŁECZNYCH W POZNANIU.

Staraniem prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, przy współudziale Okręgowej Komisji Zw. Zawodowych i Komisji Specjalnej rozpoczął się dnia 9. 6. 1947 r. w Poznaniu kurs dla kontrolerów społecznych.

W kursie biorą udział robotnicy poznańscy delegowani przez partie polityczne, kobiety delegowane przez Społeczno - Obywatelską Ligę Kobiet oraz bezpartyjni delegowani przez zw. zawodowe. Razem 109 osób.

W programie kursu przewidziane są ćwiczenia praktyczne.

ŁÓDŹ

TYTUŁY WŁASNOŚCI NA OBIEKTY PONIEMIECKIE.

Grodzkie Komisje Ziemskie na terenie Łodzi przystąpiły do nadawania tytułów własności repatriantom i dotychczasowym posiadaczom gospodarstw poniemieckich w obrębie Wielkiej Łodzi.

Spośród 12 tys. gospodarstw opuszczonych tytuły własności wydane zostaną na 8 tys. obiektów, które stanowią mienie poniemieckie.

ZA DYWERSJĘ ŚMIERĆ I WIĘZIENIE.

Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi skazał na śmierć przywódcę organizacji dywersyjnej, działającej na terenie powiatu brzezińskiego, Stanisława Gruchota, pseudonim „Abażur". Dwu oskarżonym, Czesławowi Olczykowi i Bolesławowi Darnowskiemu sąd zamienił karę śmierci na 15 lat więzienia. Gruchot, jako b. milicjant, z dobrodziejstw amnestii nie skorzystał.

GDYNIA

WEŁNA DLA PRZEMYSŁU ŁÓDZKIEGO.

Statek holenderski „Europa" przywiózł z Amsterdamu 95 ton wełny południowo - afrykańskiej i nowo - zelandzkiej dla przemysłu łódzkiego.

LUBLIN

BUDOWA KOPCA NA MAJDANKU.

W Lublinie odbyło się zebranie Komitetu Budowy Kopca z prochów i popiołów po spalonych więźniach byłego obozu koncentracyjnego na Majdanku. Jak wynika ze złożonego sprawozdania, z 8 hałd zebrano i przewieziono na kopiec około 1400 mtr. sześc. popiołów. Pracę wykonano w ciągu 3093 dni roboczych.

Z powodu znalezienia 800 mtr. sześc. nowych prochów, termin zakończenia prac związanych z budową kopca, przesunięty będzie na okres około 4 tygodni.

OPOLE

SKAZANIE HITLEROWCA.

Paweł Scholz, zamieszkały w Popielowie, pow. opolski, był w okresie hitlerowskim czynnym członkiem NSDAP. Zajmując kierownicze stanowisko, odnosił się specjalnie złośliwie do ludności polskiej, znęcając się nad tymi, którzy mieli odwagę rozmawiać po polsku. Nie cofał się też Scholz przed donosami do Gestapo. Za swe czyny odpowiadał Scholz przed Sądem Okręgowym w Opolu. Ponieważ zeznania świadków potwierdziły winę oskarżonego, Sąd skazał go na 7 lat więzienia, pozbawiając praw obywatelskich oraz orzekł przepadek majątku.

Podatek gruntowy

Jak się go oblicza i jaka jest jego istota społeczna

(RAP). Do dawnego dekretu o podatku gruntowym Rząd wniósł bardzo istotne zmiany, które Sejm zatwierdził olbrzymią większością. Podstawą obliczenia tego podatku jest przychód, który państwo ustaliło w sposób szacunkowy od każdego rodzaju gruntu. Podatek nie jest wymierzony mechanicznie: masz tyle a tyle ha. w swojej gospodarce, płacisz więc taki a taki podatek. Ustawodawca wczuł się w indywidualny charakter każdej gospodarki. Grunt, gruntowi nie jest równy. Hektar ziemi, zajęty pod uprawę daje inny dochód, niż taki sam hektar, zajęty pod łąki, lasy lub jeziora. Ziemia jest więc podzielona na **rodzaje gruntu** i od każdego hektara w zależności od tego do jakiego rodzaju należy ustalony, jest jego przychód szacunkowy. Przychód ten zostanie przeliczony na żyto, według cen ustalonych przez państwo dla każdego powiatu. Nieużytki zwolniono całkowicie od podatku.

Gromady chłopskie, które mają grunty słabe i najsłabsze, zostały zaliczone do grupy gruntów ziemniaczano-żytnich, to jest do grupy o najniższym dochodzie szacunkowym. W zależności od powiatu waha się ten dochód od 6 do 14 kwintali żyta z hektara.

Drugą kategorię stanowią grunty dobre i średnie. Jest to grupa zbożowo - hodowlana. Przychód od tych gruntów oszacowany został na 25 proc. ponad przychód z gruntów ziemniaczano - żytnich.

Wreszcie do trzeciej kategorii należą grunty bardzo dobre i najlepsze. Przychód od nich wynosi najwyżej do 50 proc. więcej niż z gruntów ziemniaczano-żytnich.

Z łąk i pastwisk, zależnie od ich jakości, został oszacowany przychód na 3 do 21 kwintali żyta z jednego hektara. Z gruntów zajętych pod lasy przychód oszacowany jest na 1 kwintal żyta z każdego hektara lasu.

Przychód szacunkowy z hektara nie oznacza podatku. To jest podstawa do wymiaru podatkowego.

Gospodarz, który chce teraz obliczyć ile ma zapłacić podatku gruntowego winien przede wszystkim dokładnie wiedzieć ile hektarów ziemi wynosi całe jego gospodarstwo. Poza tym winien wiedzieć ile hektarów w jego gospodarce zajętych jest pod uprawę, a ile pod łąki, ile pod pastwiska, pod lasy itd. Tę ilość hektarów każdego rodzaju gruntu należy pomnożyć przez przychód szacunkowy każdego gruntu i wszystkie te sumy przychodowe dodać do siebie. Otrzymana ilość kwintali żyta oznaczać będzie całkowity przychód z danej gospodarki. Pomnożymy teraz ten przychód przez cenę żyta i wyrazimy go w pieniądzach.

Od tej sumy, jako od podstawy oblicza się podatek gruntowy. Robi się to w sposób następujący: przy przychodzie oszacowanym na 10 kwintali zboża rolnik płaci 4 proc., przy przychodzie oszacowanym na 10 — 20 kwintali żyta — rolnik płaci 6 proc., 20 — 30 kwintali — 8 proc., 30 — 50 kwintali — 10 proc., 50 — 100 kwintali — 12 proc., 100 — 150 kwintali — 14 proc., 150 i więcej kwintali żyta — 16 proc.

Dekret przewiduje szereg ulg. Korzystają z nich gospodarstwa zniszczone klęskami żywiołowymi, gospodarstwa należące do kobiet, których mężowie są w wojsku. Gospodarstwa, których gospodarze mają więcej niż 8 dzieci zostają całkowicie zwolnione z podatków.

Zasadniczą cechą dekretu jest progresywny charakter podatku gruntowego. To znaczy, że ten kto ma większe dochody z gospodarki płaci więcej. i to jest słuszne. W ten bowiem sposób dekret broni niezamożnego gospodarza przed nadmiernym opodatkowaniem go a obciąża bogacza wiejskiego.

Przedłużeniem dekretu jest uchwalona przez Sejm ustawa o nadzorze nad wymiarem i poborem podatku gruntowego. Ustawa przewiduje powołanie do życia Komisji Podatkowych. Komisje te składać się będą z chłopów—mieszkańców danej wsi. Będą one czuwały nad tym, aby podatek był sprawiedliwie wymierzony i aby bogacz wiejski nie ukrywał swoich prawdziwych dochodów. Rząd dał masom pracującym wsi potężną broń do ręki w walce ze szkodnikami gospodarczymi, spekulantami i bogaczami wiejskimi. Tę broń chłopi muszą w pełni wykorzystać.

Dekret o podatku gruntowym oraz ustawa o społecznych poborcach podatkowych świadczą najwymowniej o tym, że Rząd broni interesów niezamożnego gospodarza, czyli interesów podstawowych i najszerszych warstw chłopskich. PSL wystąpiło przeciwko dekretowi. PSL jeszcze jeden raz zdemaskowało się wobec chłopów że stoi na straży interesów owych „5 procent spekulanckich pijawek" na wsi, jak to powiedział poseł Drewnowski w Sejmie.

J. N.

4,5 mil. kg. surowców odpadkowych otrzymał przemysł w jednym mies.

Akcja dostarczania dla przemysłu surowców odpadkowych zatacza coraz szersze kręgi. W kwietniu rb. Centrala Odpadków dostarczyła 4,5 mil. kg. surowców odpadkowych. Wartość ich obliczona w dolarach przedwojennych, wynosiła ponad 150.000 Odbiorcą był przeważnie przemysł państwowy. Surowce odpadkowe dostarczone dla przemysłu w kwietniu stanowiły: szmaty wełniane, bawełniane, makulatura, paździerze, szmaty papiernicze, odpadki przędzalnicze, lniane, jutowe, sztuczny jedwab, odpadki filcowe, skórzane, stare włosie, stare obuwie, ścinki introligatorskie, ścinki skór futrzarskich i kuśnierskich, butelki, żarówki itp. Nadto Centrala Odpadków dostarcza t. zw. czyściwa, tj. szmaty do czyszczenia maszyn, precyzyjnych przyrządów, do polerowania itp. Ostatnio rozpoczęto zbiórkę worków papierowych po materiałach budowlanych, jak: cement kreda, gips itp. oraz po artykułach technicznych, co da również poważne oszczędności.

Do 1 lipca zniżone wpłaty za nadzieloną ziemię

Przy wpłatach do Państwowego Funduszu Ziemi, za nadzielone gospodarstwa z reformy rolnej — do dnia 1 lipca br. obowiązuje cena za 1 q żyta — 1.000 zł.

Uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dn. 13 bm. należności za nadzieloną ziemię wpłacane po 1 lipca, będą liczone w stosunku 2.400 zł za 1 q żyta.

Barki i tankowiec polskiej produkcji

Zjednoczenia Przemysłu Kotlarskiego w Malczycach i Nowej Soli spuściły na wodę **pierwszą partię barek rzecznych** oraz tankowiec.

Przemysł polski i w tej dziedzinie powoli uniezależnia się od importu z zagranicy.

Jelenia Góra — Przesyłam serdeczne pozdrowienia z wczasów. Schronisko b. przyzwoite. Dziękuję za skierowanie. (Z listu robotnika do OKZZ w Katowicach.

Trybuna Czytelników

Pan fabrykant i robotnice

Szopienice, dn. 13. 6. 47 r.

Do „TRYBUNY CZYTELNIKÓW"

W Szopienicach znajduje się fabryka cukierków i pierników, firma „Vesper". Pracuje tam około 15 robotnic, przeważnie małoletnich, na warunkach niezgadzających się z dzisiejszymi prawami. Te robotnice, pracują dziennie 10—12 godzin, od godziny 8-mej rano do 7-mej i 8-mej wieczorem, przerwa obiadowa o godz. 15—15,30. Stołówki nie ma. Wynagrodzenie— z łaski pana fabrykanta 400—500 zł tygodniowo. Żadnej kasy ubezpieczeniowej od choroby tam nie ma. Już były wypadki, że przestawiano zegary. A jak która z robotnic się odezwie, to jest straszona wydaleniem z pracy.

Więc prosiłbym w interesie tych młodych robotnic o wydrukowanie tego pisma i skierowanie odpowiednich kroków, żeby było to zlikwidowane.

SZOPIENICE

* * *

Robotnicom tym radzimy zwrócić się do Związku Zawodowego, nawet w tym wypadku, jeżeli nie są członkami Związku. Zwracamy uwagę OKZZ na fakty przytoczone w liście, oczekujemy interwencji i powiadomienia nas o jej wynikach. (Red.).

Miechowice, dn. 14. 6. 47 r.

Tow. Redaktorze!

Proszę o zamieszczenie tego listu w „Trybunie Czytelników".

„Wysychanie"

Od dłuższego czasu na naszej kopalni Miechowice dzieją się różne cuda z „wysychaniem" niektórych artykułów żywnościowych i tekstylnych.

Przez długi okres czasu „wysychało" mięso na stołówce. Tak, że po całej swej „wędrówce" jaką odbyć musi nim się dostanie do kotła bardzo znacznie „wysychało". Po częściowej zmianie personelu stołówkowego mięso już tak nie wysycha. Ale epidemia „wysychania" przeniosła się na materiały tekstylne. Na przykład: na 18 dkg wełny, brakowało 3 dkg.

Na 4 m materiału, brakowało 10—20 cm. Następnie sprawa mydła. Za miesiąc maj należy się każdemu pracownikowi dołowemu 60 dkg mydła a powierzchniowemu 40 dkg. Przy wydawaniu, każdemu brakowało 10—12 dkg. Personel tłumaczy się, że ma wydawać mydło bez wagi, gdyż wysycha. Kierownik konsumu też mówi, że wysycha i on nic na to nie poradzi. Tak więc na całą załogę musiało wyschnąć przeszło 200 kg mydła. Ale robotnik nie płaci za 50 dkg tylko za 60. Zwracaliśmy się do Rady Zakładowej w tej sprawie. Po długich rozmowach telefonicznych otrzymałem odpowiedź: „żeby mydła było 60 dkg to trzeba je zamoczyć".

Gdyby tak tona węgla wydobyta przez górnika, nim zobaczy światło dzienne „wyschła" na 250 kg, to ładnie byśmy wyglądali.

KRAMARZ EDWARD
Miechowice, Kościuszki 8
pow. Bytom

* * *

Wzywamy Radę Zakładową kopalni Miechowice do zbadania podanych faktów, prosimy nadesłać nam wyjaśnienie. Walkę ze spekulacją, marnotrawstwem i złodziejstwem należy rozpoczynać od swego zakładu pracy. (Red.)

Dział porad prawnych

Klemens Kasiura. — Krapkowice. — Dochodzenie roszczeń może nastąpić w drodze sądowej.

Franciszek Barchański. — Świętochłowice. — Umowa o przeniesienie prawa własności nieruchomości wymaga do swej ważności formy aktu notarialnego. Dochodzenie wyposażenia w drodze sądowej jest prawnie niedopuszczalne. W wypadku niepozostawienia testamentu zachodzi dziedziczenie ustawowe odnośnie całego majątku, który należał do teścia w chwili jego śmierci.

Maria Fuzoń, — Cieszyn. — Po sprzedaży i oddaniu posiadania ruchomości nabywcy nie przysługuje Wam prawo domagania się ich zwrotu.

A. P. — Rydułtowy. — Możecie domagać się ustalenia wysokości i sposobu świadczenia Waszej przedwojennej pretensji, jeżeli wskutek wojny wykonanie świadczenia w sposób określony orzeczeniem byłoby połączone dla Was z rażącą stratą. Nie ma jeszcze ogólnych przepisów waloryzacyjnych, wobec czego ustalenie następuje w zależności od indywidualnych okoliczności.

Jan Pytel. — Piotrowice. — Jeżeli objęliście posiadanie ogrodu na podstawie umowy z właścicielem, nie ma on prawa samowolnie odebrać go.

Stały Czytelnik z Belgii. — Dla orzeczenia Waszego rozwodu właściwe są władze i prawo belgijskie.

J. Kurolczak. — Katowice. — Prawdziwość zarzutu wyłącza zaistnienie przestępstwa chyba, że zarzut uczyniony był publicznie i nie miał na celu obrony uzasadnionego interesu publicznego lub prywatnego.

Jan Kielarz. — Częstochowa. — Niewykonanie przyjętego zlecenia uzasadnia obowiązek zwrotu otrzymanego wynagrodzenia i Wasze uprawnienie do dochodzenia go.

Prenumerator nr 25. — Koźle. — Majątek brata Waszego i ojca uległ słusznie konfiskacie wskutek odstępstwa ich od narodowości polskiej. Nie macie prawa do dziedziczenia majątku tego i nikt nie może przyznać Wam w zamian za majątek przepadły na rzecz Skarbu Państwa, równowartości.

Kara wymierzona synowi Waszemu ma być w całości darowana na podstawie amnestii, pod warunkiem, że w chwili popełnienia przestępstwa nie był funkcjonariuszem U. B. czy też M. O.

Z. Cugowski. — Dąbrowa Górnicza. — Nieszczęśliwy wypadek, który Was dotknął nie uzasadnia Waszego uprawnienia do ubiegania się o bezpłatne otrzymanie ruchomości na własność.

W. C. — Grodziec. — Winniście wszcząć postępowanie o umorzenie książeczki wkładkowej, z powodu zaginięcia jej.

Andrzej Gąsiorek. — Chorzów. — O wydanie auta, względnie o zapłatę jego wartości możecie zapozwać Skarb Państwa. W procesie musicie udowodnić, że części składowe, z których złożyliście auto są Waszą własnością i nie są mieniem poniemieckim.

O zachowanie czystości w szeregach naszej partii

Ogłoszone zostały ostatnio wyniki pracy Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej i wojewódzkich komisji kontroli partyjnej, które w okresie pierwszego kwartału br. rozpatrzyły ponad 1.330 spraw członków naszej partii. W tej liczbie rozpatrzono 525 spraw dotyczących złamania dyscypliny partyjnej, oraz 340 spraw dotyczących nadużyć materialnych popełnionych przez naszych członków. W wielu wypadkach towarzysze partyjni, którzy dopuścili się nadużyć zostali pozbawieni legitymacji partyjnych.

Piszemy o tych faktach dlatego, żeby przypomnieć naszym towarzyszom, **że posiadanie legitymacji partyjnej nakłada na każdego z nas obowiązki szczególne.**

PPR to czołowa partia robotnicza, partia która przoduje w przebudowie Polski na państwo sprawiedliwości społecznej, na państwo ludzi pracy. Zadanie to wypełnia w wielkim trudzie z pożytkiem dla mas pracujących Polski. **Każdy więc z naszych towarzyszy jest współautorem tej wielkiej pracy i na każdego z nas spada odpowiedzialność.** Nie ogranicza się ona do zadań natury ideologicznej i politycznej.

Wymaga szczególnie silnej postawy moralnej, wymaga od nas, abyśmy byli przykładem dla swojego otoczenia i dla całego społeczeństwa. Każdy, kto o tym zapomina, każdy kto dopuszcza się czynów podpadających nie tylko pod kodeks karny, ale obrażający poczucie moralności, daje tym samym dowód, że nie rozumie naszej postawy ideowej, i politycznej a [illegible] się w szeregach PPR do których wstąpił, by w legitymacji partyjnej znaleźć parawan dla swego niegodnego peperowca, postępowania.

Partia nasza jest organizacją masową. Rozwija się niezwykle szybko, o czym świadczy cyfra 850 tys. członków PPR.

Przy tak szerokim wzroście liczebnym, który dowodzi aktywizacji politycznej mas robotniczych, zawsze istnieje możność przeniknięcia do naszych szeregów jednostek szkodliwych. Toteż ostatnie plenum KC PPR raz jeszcze przypomniało o **potrzebie pogłębienia pracy ideologicznej i o zachowaniu czystości szeregów partyjnych.**

Każdy członek PPR, który przez niewłaściwe postępowanie **kompromituje Partię**, szkodzi setkom tysięcy oddanych sprawie towarzyszy partyjnych, a wrogom naszego ruchu daje materiał oszczerczy, z którego przecież oni chętnie korzystają.

SZEREGI PPR MUSZĄ BYĆ WOLNE OD LUDZI, KTÓRZY MOGĄ SWOIM POSTĘPOWANIEM NASZEJ PARTII SZKODZIĆ. SZEREGI PPR — AWANGARDA POLSKI LUDOWEJ — MUSZĄ ŚWIECIĆ WZOREM I PRZYKŁADEM CAŁEMU SPOŁECZEŃSTWU.

W Państwowej Szkole Zawodowej Żeńskiej

Można być szczęśliwym mieszkając na stole

Pewien cesarz chiński kazał sobie przynieść koszulę człowieka szczęśliwego, ale jej nie dostał, bo goniec, któremu udało się wreszcie znaleźć szczęśliwca stwierdził, że ów jest tak biedny, że nie ma nawet koszuli.

Przypowiastka ta i „beczka Diogenesa" ogólnie są znane.

Ciekawe, czy przejdzie również do historii nasza ucząca się młodzież, np. uczennice Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej w Katowicach, liczącej 800 słuchaczek z całej Polski.

Oczywiście z Kielc czy z Białegostoku nie można przyjechać codziennie, a nie każdy ma w Katowicach gdzie mieszkać. Wobec tego kilkadziesiąt uczennic mieszkało w ub. roku po prostu w szkole.

W bieżącym roku szkolnym sytuacja o tyle się poprawiła, że część mieszka w internacie harcerek przy ul. Plebiscytowej (ale w roku przyszłym internatu już tu nie będzie), część w barakach „Caritasu", a część... w klasie.

Na noc rozkłada się sienniki na stołach, które zmieniają się w ten sposób w łóżka. W dzień stos sienników stanowi „ozdobę" pokoiku wychowawczyni.

Internat był opatrznością, szczególnie podczas zimy.

— Uwaga, uwaga — rozlegał czasem podczas dużych mrozów i zawiei na dworcu kolejowym w Katowicach głos z megafonu — Internat przy Szkole Zawodowej zaprasza na noc swoje uczennice!

I wracały z dworca prawie wszystkie. Lepiej spać na stole, a nawet pod stołem, w ciepłej i czystej klasie, niż czekać godzinami na pociąg, marznąć w drodze do domu, a po kilku godzinach snu znów marznąć i czekać. I jeszcze odrabiać lekcje...

A nauki jest mnóstwo. Porozmawiajmy z uczennicami.

Siedzi ich właśnie gromadka w pokoju bursy harcerskiej. Pod ścianami łóżka, pośrodku stół, nad nim okrągła lampa. Licealistki z Liceum Przemysłu Odzieżowego „kują" zawzięcie. (Lic. Przem. Odzież. jest jedną z kilku szkół, wchodz. w skład szkoły zawod.).

Przerywamy na chwilę przedmaturalne „kucie" miłym licealistkom i dowiadujemy się, że...

„Większość z nas to dojrzałe zupełnie kobiety. Prawie każda miała już przed wstąpieniem do liceum „fach w ręku". Są takie, które już miały dyplomy mistrzowskie. Uczy się z nami np. kierowniczka „Stroju". Tu chodziło o to, co daje dzisiejszy system szkolny: **nie tylko zawód, ale i wykształcenie ogólne.** Ponieważ zawodowo nasza klasa nie musiała się specjalnie dokształcać, przeszłyśmy dwa lata **w tempie przyśpieszonym.** Jesteśmy III licealną, a drugiej np. już nie ma. Pod nami jest I-sza, która już kształci się normalnie. Dlatego nasze egzaminy też miały nieco inny przebieg i terminy, niż to zwykle bywa.

Te z nas, które nie miały przedwojennej lub wojennej praktyki zawodowej pojadą na lipiec **do fabryk konfekcji damskiej w Tarnowskich Górach i Bytomiu, żeby zapoznać się z organizacją pracy fabrycznej i produkcji masowej".**

Gerda skończyła wyjaśnienia. Zmęczone oczy uśmiechają się życzliwie. Jeszcze dziś trzeba powtórzyć kostiumologię, chociaż chętnie poszło by się spać.

Gerda jest **jednocześnie uczennicą i nauczycielką.** Uczy w Tarnowskich Górach gospodarstwa domowego dwa dni w tygodniu. Musiała tak się urządzić. Po pierwsze nie chcieli jej zwolnić: jak wszędzie brak jeszcze sił nauczycielskich; a po drugie — „finanse". Większość uczennic, a w klasie było ich 35, musiała zarabiać. Przeważnie szyły. Nocami, w dzień... Rano lekcje: więcej, niż to bywa zwykle, bo i tempo przyspieszone i prócz normalnego programu — nauka zawodu. Po tym zwykle jakieś zajęcie w organizacji społecznej ZWM, harcerstwo, Tow. Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej, Tow. Przyj. Polsko-Jugosłowiańskiej, Liga Morska, TPŻ... Wszystkie gdzieś należały, czasem do 2 lub 3 organizacji. Następnie odrabianie lekcji i w dodatku jeszcze praca zarobkowa.

— „Mamy nie tylko fach, ale i jasno w głowach — mówi Marysia Jurasz, „wójcica klasowa" kierowniczka internatu harcerskiego i bibliotekarka w jednej osobie. — Warto przejrzeć nasze prace maturalne, żeby zobaczyć, **jak myślą i czują córki górników, hutników, kolejarzy i kowali.**

— Nie tylko — dodaje Zosia Kuźnikówna — są też córki pracowników umysłowych.

— Dobrze jednak, że już się rok kończy — wzdycha Marysia Mazur. — Bo chociaż naprawdę przeżyłyśmy tu dużo szczęśliwych chwil, przyda się odpoczynek.

— Zamiast balu pomaturalnego urządzamy wycieczkę na Ziemie Odzyskane. Pieniądze na nią częściowo zdobędziemy przez urządzenie rewii mód, prawdopodobnie 25 bm. pod hasłem: „Proste, piękne, z materiałów przydziałowych"

Ta rewia to już nasz ostatni **wspólny szkolny wysiłek.**

M. Karasiówna

PODNIOSŁA UROCZYSTOŚĆ PARTYJNA

w Oddziale P. C. H. w Katowicach

Koło PPR przy P. C. H. otrzymało sztandar partyjny

W ub. sobotę w sali TUR w Katowicach odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru partyjnego organizacji PPR przy Oddziale Wojew. P. C. H. w Katowicach.

Koło partyjne P. C. H. rozwija się bardzo pomyślnie. Na 260 pracowników, do partii naszej należy 145, a więc ponad 50 proc. Jest to jedno z kół partyjnych grupujących w większej części pracującą inteligencję.

Uroczystość sobotnią otworzył sekretarz organizacji partyjnej przy P. C. H. tow. Kiss - Orski. Witał on imieniem towarzyszy z P. C. H. zebranych przedstawicieli KW PPR Zw. Zawodowych, organizacji społecznych itp.

Następnie przemówił sekretarz WK PPR tow. inż. Rogowski.

Mówca podkreślił szczególną rolę, jaką w walce ze spekulacją odgrywa P. C. H. i każdy peperowiec - pracownik P. C. H.

Z kolei przemawiał tow. Buschke, nacz. dyr. P. C. H. w Warszawie, tow. Lach, przewodniczący M. R. N. w Katowicach, tow. dyr. Kwiatkowski i ostatni tow. Hilger dyr. adm. P. C. H. w Warszawie, który jako były dyrektor katowickiej P. C. H. bardzo serdecznie życzył kołu PPR, aby pod nowym sztandarem szło twardo do walki o wypełnienie wszystkich swoich partyjnych i społecznych zadań.

Zaczęliśmy pracę tutaj z 7-ma członkami peperowcami — stwierdził tow. Hilger — **dziś jesteśmy najlepszą centralą w całej Polsce, i mamy najmocniejsze ze wszystkich oddziałów wojewódzkich koło partyjne.**

Po uroczystym wręczeniu sztandaru, którego dokonał tow. Rogowski odbyło się wbijanie pamiątkowych gwoździ.

Po przerwie odbyła się akademia, w której z bardzo dobrym programem artystycznym wystąpił robotniczy zespół świetlicowy huty Zabrze, z własną robotniczą orkiestrą pod dyr. ob. Kolanowskiego. Dwie robotnice huty Zabrze Elżbieta Matejanka i Stefania Grycówna wykonały z talentem kilka pieśni m. in. popularną „Z góralskich białych chat". Mała Halina Westfalewiczówna bardzo udatnie zadeklamowała wiersz Konopnickiej „Jaś nie doczekał". — Konferansjerkę prowadził kierownik artystyczny w h. Zabrze tow. Sadarski, który sam zadeklamował Broniewskiego „Co mi tam troski".

Z sali sądowej

Terroryści z WIN-u skazani

Rejonowy Sąd Wojskowy w Katowicach rozpatrywał sprawę **Drozdka Jana, Makosza Roberta, Szczyrby Pawła i Bednorza Franciszka** oskarżonych o przynależność do nielegalnej organizacji **terrorystyczno-rabunkowej WIN.** Oskarżeni brali udział w szeregu napadów rabunkowych w powiatach: rybnickim i pszczyńskim. Wyrokiem Sądu skazani zostali główni oskarżeni Drozdek Jan i Makosza Robert na karę śmierci. Na podstawie amnestii kara ta zamieniona została na 15 lat więzienia. Osk. Szczyrba Paweł skazany został na 4-ry lata więzienia, Bednorz Franciszek na 3 lata więzienia.

Więzienie za przynależność do „Freikorpsu"

(ja) Sąd Okręgowy w Katowicach skazał renegata **Artura Kościelnego** z Janowa, byłego „Blockleitera" i członka niemieckiej organizacji „Freikorps", za zdradę państwa i szkodzenie ludności polskiej na 1 rok i 9 miesięcy więzienia oraz na zapłacenie grzywny w wysokości 10.000 zł.

Zawiadomienie

Dnia 18 bm. o godzinie 11-tej w gmachu Zarządu Miejskiego w sali posiedzeń, II. p., pokój 209, odbędzie się posiedzenie członków prezydium Miejskiej Rady W. F. i P. W.

Nowa taryfa opłat

dla dorożek i taksówek

w Katowicach

Zarząd Miejski w Katowicach ustalił nową taryfę opłat maksymalnych za zarobkowy przewóz osób pojazdami mechanicznymi i konnymi na terenie m. Katowic. Taryfa ta obowiązuje wszystkie dorożki konne i taksówki zaopatrzone w zalegalizowane liczniki i wynosi: dla pojazdów mechanicznych, za pierwsze przejechane 333 m — 50 zł., za dalsze przejechane 166 m — 10 zł. i za 2 minuty postoju — 10 zł.

Dla pojazdów mechanicznych nie zaopatrzonych w zalegalizowany licznik, za pierwszy kilometr jazdy — 45 zł., za dalszy kilometr jazdy — 10 zł., za 4 minuty postoju — 10 zł.

Dla dorożek konnych zaopatrzonych w zalegalizowany licznik: za pierwsze 600 metrów jazdy — 50 zł., za dalsze 300 m jazdy — 10 zł., za 4 minuty postoju — 10 zł.

Sp. Józef Leliwa-Kartyński

W dniu dzisiejszym zmarł jeden z najbardziej zasłużonych artystów scen polskich Józef Leliwa-Kartyński.

Sp. Leliwa pamiętnym jest publiczności katowickiej z dwóch wspaniałych kreacji w sztukach: „Burmistrz Stylmondu" oraz „Ostrożnie, świeżo malowane".

Odpowiedzi Redakcji

Ob. Wajda Władysław, Orzesze. Fakt opisywany przez Was zasługuje na potępienie. Na przyszłość prosimy o przysłanie odpowiedniego rachunku.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Dziś w środę, dnia 18-go czerwca o godz. 19,30 na Dużej Scenie Teatru Śląskiego komedia K. Korcellego pt. „PAPUGA" w reżyserii **Władysława Krzemińskiego,** w oprawie scenicznej **Wiesława Makojnika.**

NA MAŁEJ SCENIE TEATRU ŚL.

W środę, dnia 18-go czerwca o godz. 20-tej sztuka Witolda Świętnickiego „NOKTURN" w reżyserii **Edwarda Żyteckiego.** Wnętrze dekoracyjne skomponował **prof. A. Pronaszko,** ilustrację fortepianową **W. Krzemieński.**

KINA

Katowice: Casino — Serenada w dolinie słońca; Rialto — Lord Jeff; Światowid — Na granicy; Słońce — Wesoły pensjonat; Union — Ludzie i manekiny; Zorza — Nauczycielka bawi się.

Chorzów: Apollo — Młodość Tomasza Edisona; Colosseum — Serenada w dolinie słońca; Delta — Niewidzialny detektyw; Polonia — Historia jednego fraka.

Mysłowice: Adria — Wyspa skarbów; Piast — Maksym.

Siemianowice: Piast — Robin Hood; Tęcza — Robin Hood.

SPORT

RUCH, CONCORDIA CZY ZZK KATOWICE

KATOWICE. Niedzielne zwycięstwo **Concordii Knurów z ZZK w Katowicach skomplikowało w dużym stopniu sytuację w finałowych rozgrywkach o mistrzostwo śląskiej klasy A.**

W najlepszej sytuacji znajduje się właściwie Ruch, który zadowolony być może z podziału punktów dwu swych najgroźniejszych rywali, Ruch nie grał jednak jeszcze żadnego spotkania i nie wiadomo w jakiej formie drużyna 5-ciokrotnego mistrza Polski obecnie się znajduje. **Kalendarzyk rozgrywek Śl. OZPN przewiduje na czwartek mecz Ruchu z Concordią w Knurowie oraz w niedzielę mecz Ruch — ZZK Katowice w Katowicach.**

Czy mecze te dojdą do skutku z uwagi na mecze Śląsk — Brno oraz Katowice — Chorzów nie wiadomo (Śląski OZPN ma zwyczaj przesyłania swych komunikatów do redakcji pism w ostatniej chwili albo wtedy kiedy komunikat stracił już swą aktualność). W każdym razie dopiero po obydwu tych spotkaniach będziemy w stanie dać odpowiedź kto z 3-ki tegor. mistrzów grupowych ma największe szanse na zdobycie tytułu.

Wydaje się nam jednak, że zarówno Concordia jak i ZZK (sądząc po formie wykazanej przez te drużyny w meczu niedzielnym) **nie mają żadnych szans w meczu z tym Ruchem który przegrał ostatnio 3:6 z Victorią Pilzno.**

Ruch przebywał ostatnio na obozie kondycyjnym w Jastrzębiu Zdroju (za pozdrowienia przesłane do redakcji SPORT-u serdecznie dziękujemy) i być może że wypoczynek i solidny trening przyczyniły się jeszcze do poprawy formy hajduczan... Ale kolejarze katowiccy też byli na obozie (pod Kładzkiem) i obóz spowodował u nich przemęczenie i przetrenowanie (w rezultacie szczęśliwe zwycięstwo w Knurowie i zasłużona porażkę w meczu rewanżowym w Katowicach).

Wierzymy jednak że kierownictwo obozu piłkarzy Ruchu w Jastrzębiu nie przeholowało i jedenastka mistrza grupy II-giej stanie do spotkań finałowych pełna sił i ochoty do gry oraz woli zwycięstwa.

24 godzin w sporcie krajowym i zagranicznym

◉ **DO FINAŁOWEGO** meczu o puchar Davisa w strefie europejskiej zakwalifikowała się Czechosłowacja i Jugosławia. Czechosłowacja pokonała w ub. niedzielę Francję w Pradze 5:0 a Jugosławia wygrała w Belgradzie z Południową Afryką 3:2.

◉ **SZOSOWE MISTRZOSTWA KOLARSKIE** okręgów: Warszawa, Kraków, Poznań, i Łódź rozegrane w ub. niedzielę przyniosły tytuły mistrzów; w Warszawie — Wiśniewskiemu, w Krakowie: Kupczakowi, w Łodzi: Luc. Pietraszewskiemu oraz w Poznaniu — Wydarkiewiczowi.

◉ **3 PO WOJNIE MECZ,** dwu najsilniejszych okręgów lekkoatletycznych w Polsce — Krakowa i Śląska rozegrany w ub. niedzielę w Krakowie przyniósł drugie z kolei zwycięstwo repr. Śląska. Tym razem Ślązacy zwyciężyli w stos. 126:118. W konkurencji panów Śląsk wygrał 63:65 w konkurencji pań Kraków 53:43.

◉ **UB. NIEDZIELA** wyłoniła trzech nowych mistrzów kl. A którzy uczestniczyć będą w jesiennych rozgrywkach o wejście do Ligi. Są nimi: MKS Szczecin w szczecińskiej kl. A, Widzów w łódzkiej klasie A oraz Victoria Wałbrzych w DOZPN.

Do chwili obecnej jeszcze tylko Śląsk, Kraków i Poznań nie mają mistrzów.

◉ **ŚLĄSKIE DRUŻYNY SZCZYPIORNIAKA** należały przed wojną a ściślej mówiąc do roku 1936 do najsilniejszych w tej dziedzinie sportu w Polsce. Obecnie będziemy zdaje się znów świadkami hegemonii Ślązaków w szczypiorniaku. W ub. niedzielę mistrz Śląska AKS Chorzów i wicemistrz Pogoń Katowice wygrały w turniejach półfinałowych i zakwalifikowały się tym samym do finału, w którym uczestniczyć będą 4 najlepsze drużyny w Polsce (oprócz Ślązaków prawdopodobnie 2 drużyny poznańskie: KKS i Warta Poznań).

◉ **MIMO ŻE SEZON BOKSERSKI** zakończony został w Polsce właściwie już indywidualnymi mistrzostwami w Katowicach poszczególne kluby rozgrywają jeszcze ciągle rozmaitego rodzaju spotkania.

Niewielu pięściarzy tylko korzysta z przerwy letniej i zawiesiło rękawice na kołku. Z najważniejszych spotkań ub niedzieli wymienić należy mecz MKS Gdynia — Zryw Świętochłowice w którym milicjanci wygrali 15:1 oraz Batory — Baildon (13:3).

Radio

OGÓLNOPOLSKI

PROGRAM POLSKIEGO RADIA na środę, dnia 18 czerwca 1947 r.

6,00 Sygnał. 6,05 Dziennik. 6,30 Muzyka. 7,15 Przegląd prasy. 7,40 Muzyka z płyt. 8,30 Informacje. 8,40 Skrzynka. 8,50 Koncert życzeń. 9,30 Koncert reklamowy. 14,00 Audycje informacyjne. 14,30 „Śląsk-Warszawie" 14,40 Audycja konkursowa 15,00 Pogadanka dla dzieci. 15,15 Utwory skrzypcowe. 15,35 Włoskie arie operowe. 16,00 Dziennik 16,12 Koncert muzyki ludowej. 16,55 Audycja dla młodzieży. 17,10 Przy głośniku. 17,15 Skrzynka techniczna 17,20 Audycja rozrywkowa. 17,50 Kwadrans poetycki. 18,05 Dla każdego coś miłego. 18,30 Nauka przy głośniku. 18,55 Beethoven, Sonata B op. 102 nr. 2. 19,10 Z zagadnień świata pracy. 19,15 Reportaż dźwiękowy. 19,25 Wiadomości sportowe. 19,35 Arie operowe z płyt 19,47 „Radiowy kurs pszczelarski" 20,02 Dziennik. 20,30 Audycja chopinowska. 21,00 „Nowe książki". 21,15 Audycja rozrywkowa 21,45 Wywiad z dyrektorem Wyższej Szk. Sztuk Plast. 22,00 Kwadrans prozy. 22,15 Koncert ork. tan. P. R. 23,00 Ostatnie wiadomości. 23,25 Muzyka taneczna. 23,55 Wiadomości z ostatniej chwili.

Środa

18

CZERWCA

Efrema, Marka

Wschód 4.14
Zachód 20.59

18. 6. 1933 r. Szturmówki hitlerowskie w Dolnej Austrii dokonywują zamachu granatami ręcznymi na oddział policji. Rząd zawiesza działalność hitlerowców.

18. 6. 1936 r. Zniesienie przez rząd brytyjski sankcji antywłoskich, zastosowanych na skutek wojny z Abisynią.

Minuta

⊙ **W LONDYNIE** podpisano wczoraj czechosłowacko - brytyjską umowę kulturalną przewidującą wymianę studentów, uczonych i nauczycieli pomiędzy obu państwami oraz wymianę książek i sztuk dramatycznych.

⊙ **W RZYMIE** rozpoczął się proces b. faszystowskiego ministra korporacji Renato Ricci.

⊙ Sąd w **KRISTIANSAND** (Norwegia) skazał na karę śmierci trzech Niemców — gestapowców, odpowiedzialnych za znęcanie się nad patriotami norweskimi podczas okupacji.

⊙ Stocznie w **SPLICIE** po całkowitej przebudowie spuściły na wodę jugosłowiański statek transatlantycki „Sudjesja".

SPORT



W Toruniu odbyły się mistrzostwa gimnastyczne Polski. Na zdjęciu **WITKOWSKI** (Kraków) podczas ćwiczeń wolnych.

Hiroshima, dolary i człowiek

Wielkie pismo nowojorskie „The New Yorker" zamieściło w jednym z numerów — nie jak codziennie kilkadziesiąt artykułów na różne tematy — ale

Tylko jeden reportaż

pt. „Hiroshima", napisany przez Johna Herseya.

Ten numer „The New Yorker" wydany w milionowym nakładzie, został natychmiast rozchwytany. Amerykanie ofiarowywali sprzedawcom fantastyczne sumy za egzemplarz tego pisma.

Znakomity uczony Albert Einstein nadesłał do redakcji telegram, w którym zażądał natychmiastowego przesłania mu 1000 egzemplarzy.

Czołowe pisma wszystkich Stanów Ameryki błagały o pozwolenie przedruku, wszystkie większe stacje radiowe odwołały wyznaczone programem i zapowiedziane audycje — transmitowały w ciągu kilku dni sensacyjny reportaż Herseya. Tłumacze przekładali go na wyścigi w obawie, że ich ktoś ubiegnie na języki: francuski, holenderski, szwedzki, niemiecki, duński i nawet... chiński. Agenci wydawnictw książkowych oblęgali mieszkanie Herseya trzymając w ręce gotowe do podpisu kontrakty.

Amerykę ogarnął szał, miliony ludzi rozmawiały tylko o opowiadaniu Herseya pt. „Hiroshima".

O czym pisał Hersey?

Otóż ten świetny reportażysta rozmawiał z kilkoma ludźmi, którzy przebywali w Hiroshimie w dniu zniszczenia jej bombą atomową. Dziwny przypadek wprost cudowny, ocalił od śmierci urzędniczkę metalowych zakładów, pewnego lekarza, żonę ubogiego krawca, chirurga z wielkiej kliniki i pastora Tanimoto.

Zeznania tych ludzi, podane rzetelnie przez Herseya, są zaiste przerażające w swej grozie. Amerykanie po raz pierwszy zrozumieli, że bomba atomowa to nie tylko zakłady, które ją produkują, fotografie uczonych, eksperymenty, groźby i cyfry. Dotychczas wiedzieli tylko, że bomba atomowa zrzucona na Hiroshimę zabiła 78.750 ludzi, zraniła 37.425, a ciała 13.983 ludzi stopiła w temperaturze 6.000 C.

Amerykanie dowiedzieli się teraz o tym,

Co przeżyli ludzie

i podeszli do zagadnienia bomby atomowej od strony człowieka. Zrozumieli, że nie wolno trzymać w tajemnicy produkcji bomby atomowej, że zbrodnią jest jej dalsza produkcja, że to co się stało z Nagasaki i Hiroshimą — może równie dobrze stać się z Nowym Jorkiem lub z Chicago, z każdym amerykańskim miastem, którego mieszkańcy nie chcą wojny.

Ale bomba atomowa stała się argumentem dyplomatycznym. Rozpalone łby imperialistów, przede wszystkim w Ameryce, zaczęły śnić o panowaniu nad światem.

Bikini

„Próba generalna" w Bikini zadała pierwszy cios tym niezdrowym marzeniom. Okręty nie chciały tonąć, kozy i krowy nie chciały zdychać. Straszliwa broń pomimo całego swego okrutnego działania, okazała się niezupełnie wszechmocna. Równocześnie znakomity uczony francuski, **CURIE JOLLIOT**, oświadczył, że Francja również zna tajemnicę wyzwalania energii atomowej lecz zamierza ją zużytkować wyłącznie dla celów pokojowych.

Angielscy uczeni z oburzeniem podkreślili, że Amerykanie, otrzymawszy od nich pierwsze podstawowe wiadomości o energii atomowej, zamknęli się z nimi w swych laboratoriach, szukając metody produkcji bomb i nie dopuszczając Brytyjczyków do udziału w dalszych doświadczeniach. Odpowiedzią Brytyjczyków na te amerykańskie metody jest wielka akcja propagandowa, która tego lata odbędzie się w Wielkiej Brytanii. Specjalny „pociąg atomowy" objedzie 55 miast w Wielkiej Brytanii, aby zapoznać ludność z możliwościami użycia energii atomowej dla celów pokojowych.

Dolar

O ile przedtem Amerykanie byli głusi na wezwania przedstawicieli nauki i kultury, zaklinających do poniechania energii atomowej, jako środka zniszczenia, teraz zrozumieli. Energia atomowa przestała być tajemnicą i monopolem. Coraz ciszej w dyplomatycznych orędziach o bombie atomowej. Zastąpił ją dolar.

Niebezpieczeństwo jednak istnieje nadal. Przestało być wprawdzie monopolem, ale... szaleńców przecież nigdy na świecie nie brakowało.

Z. S. R. R. w obronie człowieka

Rozsądny plan zgłoszony przez delegata radzieckiego na komisji atomowej ONZ, ma właśnie na celu zaasekurowanie świata przed ewentualnością szaleństwa. Proponuje on wykluczenie energii atomowej z arsenału środków wojennych, w drodze konwencji międzynarodowej, i oddaje ją na usługi ludzkości dla celów pokojowych. W ten sposób jedno z najwspanialszych odkryć wiedzy ludzkiej będzie służyło postępowi i dobru ludzkości.

Pionierzy „kultury zachodniej" w Moskwie

Przed kilkoma dniami czterej urzędnicy Ambasady Angielskiej w Moskwie: O'Sullivan, Aldridge, Allan i Fitness przyszli do jednej z największych restauracji moskiewskich. Po dobrym obiedzie między Anglikami doszło nagle do bójki. Siedzący przy innych stolikach goście restauracji, zgorszeni zachowaniem się Anglików, poprosili ich o przerwanie bójki. O'Sullivan odpowiedział na to gradem wymysłów pod adresem obywateli radzieckich i rzucił się na kilku gości. O'Sullivan awanturował się dalej, potłukł nakrycia na kilku stolikach i spowodował znaczne straty materialne zarządowi restauracji, a na domiar nie zapłacił rachunku. Skandaliczna scena, wywołana przez pracowników Ambasady Angielskiej, wywarła jak najgorsze wrażenie na obecnych.





Kronika Kulturalna

WŁOCŁAWEK. W gimnazjum im. Długosza we Włocławku otwarto wystawę książki polskiej, począwszy od 16 w. do dnia dzisiejszego. — Wśród wystawionych książek znajduje się m. in. pierwsze polskie wydanie pisma św. z 1559 r.

* * *

KRAKÓW. Profesor Uniwersytetu w Pradze Marian Szyjkowski wygłosił w Krakowie odczyty na temat „O polsko - czeskiej wzajemności". „Krasiński w literaturze czeskiej" i „Mickiewicz w życiu duchowym Czech.

SZCZECIN. W związku z uzyskaniem bezpośredniego połączenia kablowego z Warszawą Polskie Radio w Szczecinie przeprowadza próby techniczne. Połączenie to w najbliższych dniach pozwoli na wydatne usprawnienie audycji przy ściślej współpracy z Polskim Radio w Warszawie.

* * *

GLIWICE. Muzeum w Gliwicach powiększa stale swój stan posiadania. Ostatnio zakupiono szereg eksponatów, z których wymienić należy m. in. dwie akworty Wyczółkowskiego, dwa obrazy olejne nieznanych autorów, pochodzące z 18-go wieku o tematyce batalistycznej. (jeden obraz jest szkoły włoskiej, drugi holenderskiej).

* * *

KRAKÓW. W ramach swej pracy kulturalno - oświatowej Zw. Zaw. Pracowników Pocztowych i Telekomunikacyjnych zorganizował na terenie okręgu trzy biblioteki, orkiestrę dętą i jazzową oraz 10 świetlic



TEATRALNE WIADOMOŚCI SPORTOWE

Po niezbyt udałym starcie na Małej Scenie (Jazon), nastał świetny okres Pasażera bez bagażu, Szczęścia Frania, Męża i żony, Temperamentów i innych. Rekord powodzenia osiągnął fredrowski spektakl — **Mąż i żona.**

Kapitalna gra aktorów (Niwińska, Bielska, Jacewicz, Surowa), piękna oprawa dekoracyjna, interesująca inscenizacja pozwoliły stworzyć malutkie cacko, które idzie jutro na Małej Scenie 90 raz!

Gdybyśmy potraktowali klasyfikację aktorów w sposób sportowy, Bielska i Niwińska wydobyły z fredrowskich postaci rekord swych umiejętności.

Na zdjęciu OLGA BIELSKA w roli Justysi.

* * *

Wracając do sportowego sposobu klasyfikacji ułożylibyśmy listę najlepszych kreacji w sposób następujący:

1) Życzkowska (Dwa teatry).
2) Warnecki (Pasażer bez bagażu).
3) Surowa (Pan Jowialski).
4) Łomnicki (Szczęście Frania).
5) Jacewicz (Pan Jowialski).
6) Hierowski (Dwa Teatry).
7) Surowa (Rewizor).
8) Konrad (Taniec księżniczki).

Poza konkursem startowali: Leszczyński, Zelwerowicz.

Sędziowali: Surówka, Butryńczuk, Warecki, Frutkowski.

Formę zawodników szlifowali: Żytecki, Dąbrowski, Krzemiński, Surowa. Z trenerów zagranicznych: Borowski, Szletyński, Wierciński, Warnecki.

* * *

Wszyscy zawodnicy znajdują się w znakomitej formie przed należowym meczem: Sen nocy letniej. Treningi prowadzi ostro dyr. Dąbrowski.

LIFT-BOY

Statek — pływający las

Najdziwaczniejszym statkiem świata, był zbudowanny w roku 1903 statek

Charakterystyczną jego cechą, wyróżniającą go od innych statków, to liczne maszty, rozstawione na całym pokładzie parami. Było ich aż 14. Zdala wyglądał okręt jak pływający las i był postrachem dla licznych okrętów na morzu.

MAKSYM GORKI w jedenastą rocznicę śmierci



„Gorki należy nie tylko do Rosji, lecz również do całego świata"

ANATOL FRANCE

Maksym Gorki urodził się 28. III. 1868 roku w Niżnym Nowogrodzie. Już w dzieciństwie, jako syn ubogiego malarza pokojowego, poznał smak nędzy. W dziewiątym roku życia ojciec oddaje młodego Maksyma do składu obuwia — „bieganie na posyłki jest jego pierwszą pracą. Po pewnym czasie młody chłopak zmienia zawód: jest pomocnikiem kucharza na okręcie, handluje owocami, na pojami chłodzącymi... Często przemęczony wyczerpującą pracą kryje się po kątach i uczy się czytać na jakimś starym modlitewniku.

A kiedy oddano go do szkoły — uciekł, wolał dalej uczyć się sam nie tylko pisania i czytania, ale przede wszystkim życia. Tylko raz jeszcze w swoim życiu próbuje nauki szkolnej: w roku 1884 zaczyna studiować na uniwersytecie. Ale i ta próba nie powiodła się: Gorki zostaje tragarzem, nie mógł uczyć się tych rzeczy, które kazano mu poznawać, żaden profesor nie mógł go ujarzmić. Wtedy, pod wpływem nastroju rani sobie płuco wystrzałem z pistoletu. Będzie całe życie cierpieć z tego powodu.

KOROLENKO

Gorki, mając przeszło 20 lat, poznaje niezwykle interesującego człowieka, który wywiera na nim ogromny wpływ. Korolenko jest świetnym pisarzem, Gorki czytając jego utwory, pragnie tworzyć. Włóczy się jednak jeszcze jakiś czas po Rosji, a po powrocie z włóczęgi drukuje swoje pierwsze utwory (Makar Czudra) w piśmie „Kaukaz" (1895). Gdy ukończył swoje drugie opowiadanie („Czałkasz") posyła je do znanego czasopisma literackiego „Rosyjskie Bogactwo" — oczekuje odpowiedzi redakcji z bijącym sercem i zachwycony stwierdza, że pismo wydrukowało je!

To dodaje mu odwagi, pracuje nad sobą, pisze — i mając dwadzieścia siedem lat przeżywa swój wielki dzień: jego opowiadania ukazują się w wydaniu książkowym. Krytyka ustosunkowała się do jego prozy bardzo przychylnie, niektórzy krytycy nawet z zachwytem. Gorki w ciągu kilku lat staje się sławnym pisarzem.

LENIN

Gorki poznaje Lenina, zbliża się do „Iskry". Ten okres wywarł na twórczości pisarza największy wpływ. Lenin dostrzegł w nim wielki talent realistyczny, ujrzał w jego utworach swój gniew prze transponowany na artystyczną prawdę. Gorki dzięki genialnemu wodzowi rewolucji zrozumiał wiele rzeczy, które go dotychczas męczyły, ujrzał z przeraźliwą jasnością co przyniesie uciskanemu w nieludzki sposób ludowi rewolucja, o której mówił mu wielki jego przyjaciel Iljicz Lenin.

WIĘZIENIE

W 1901 r. Gorkiego osadzono w więzieniu w Niżnym Nowogrodzie. Uratowali go pisarze rosyjscy swoim solidarnym protestem wystosowanym do cara.

Aresztowano go znowu w 1905 roku za płomienną odezwę jaką napisał po dniu 9-tego stycznia, kiedy to prowokator pop Gapon powiódł 200.000 tłum z rozkazu Ochrany przed Pałac Zimowy.

Ulotka wielkiego pisarza wpadła w ręce Ochrany. Gorkiego osadzono w lochach fortecy Piotra i Pawła. Tam zamykano najbardziej groźnych wrogów ustroju.

(W. Weber pisze:)

Teraz w obronie pisarza wystąpiła cała Europa zachodnia. „Gorki należy nie tylko do Rosji, lecz również do całego świata" — oświadczył na wiecu w Paryżu znakomity pisarz Anatol France.

Do Petersburga nadchodziły protesty z Niemiec, Portugalii, Włoch i Belgii. Zwolnienia Gorkiego z więzienia żądał fizyk Curie i rzeźbiarz Rodin, wódz socjalistów francuskich Jaures i artysta malarz Monet — przyjaciele zagraniczni wielkiego człowieka.

— Aresztowanie Pana zaniepokoiło całą Europę — powiedział od Gorkiego przesłuchujący go oficer żandarmerii, znajomy z poprzednich przesłuchań.

I znów po raz trzeci już pod presją opinii publicznej rząd carski musiał ustąpić — Gorki odzyskał wolność. Po miesięcznym pobycie w więzieniu znów zaczął pluć krwią. Mimo to pozostał w kraju, kontynuując walkę...

KRWAWA NIEDZIELA

Dzień 9 lutego 1905 r. nazywany „krwawą niedzielą" utrwalił się w pamięci proletariatu rosyjskiego, który przygotowywał się do rozgrywki orężnej z caratem. W końcu 1905 wybuchło powstanie zbrojne w Moskwie, gdzie mieszkał wówczas Maksym Gorki, biorąc udział w jego przygotowaniu.

Jeśli chodzi o wszechstronność, Wielki pisarz przeprowadzał zbiórkę pieniężną wśród obywateli miasta.

— Na obuwie — odpowiadał, uśmiechając się, gdy go pytano o cel zbiórki.

Zbierał na broń dla rewolucjonistów. Mieszkanie jego położone naprzeciwko słynnego Maneżu, do którego policja zwykła zapędzać demonstrujących studentów, było przedziwnym arsenałem. Tu przynoszono karabiny, rewolwery, granaty ręczne i na miejscu rozdawano oddziałom bojowym. Lojalni w stosunku do rządu carskiego mieszkańcy domu z przerażeniem wsłuchiwali się w odgłosy gęstej strzelaniny, które się rozlegała w mieszkaniu Gorkiego. To jego ochrona osobista, składająca się ze studentów — kaukazczyków, ćwiczyła się w strzelaniu. Powstanie ześrodkowane w dzielnicy robotniczej Dreśni, zostało stłumione przez pułki Gwardii peterburskiej, lecz rewolucja trwała.

W ulotce — liście do robotników Gorki pisał:

„Proletariat nie jest zwyciężony jakkolwiek poniósł straty. Nowe nadzieje wzmocniły rewolucję, kadry jej bojowników poważnie się zwiększyły... Proletariat rosyjski kroczy ku zwycięstwu ostatecznemu, bo jest to jedyna klasa społeczna, silna moralnie, świadoma swych celów, posiadająca wiarę w swą przyszłość w Rosji. Mówię prawdę, którą potwierdzi uczciwy i bezstronny historyk".

REWOLUCJA

Gorki był pisarzem rewolucji, był jej płomieniem. Tworzy opowiadania, sztuki sceniczne, powieści. W „Mieszczanach" walczą nie tylko dwa pokolenia, walczą w tym wspaniałym dramacie dwie wrogie sobie klasy, dwie warstwy społeczne: przewagę jednej z nich nie przewidują żadne dobrowolne ustępstwa, rozstrzygnie ją tylko zażarta walka. W dramacie „Na dnie" żyją ludzie tonący w bagnie — ale ludzie szlachetni. Są cierpiący i wzniośli, takim powinien być człowiek w cierpieniu. I wreszcie w znanej chyba wszystkim powieści „Matka znajduje robotnika". „Czyn Artamanowych" — to historia trzech pokoleń. „Miasteczko Okórow" — to surowa niubłagana krytyka tych warstw, które przeżyły się, które muszą odejść. A w dramacie „Wrogi" — Gorkij kreśli psychologię ruchu robotniczego.

Jest w każdym swoim utworze natchnionym poetą rewolucji, piewcą wyzwolenia i przyszłego szczęścia ludzi pracy.

Oto fragment z notatek Aleksego Tołstoja:

Gorki był ostatnim z wielkich klasyków rosyjskich. Przechował nienaruszalnie nakazy literatury rosyjskiej. Jednym z tych nakazów było poczucie wielkości i świadomość doniosłej roli sztuki w życiu ludzkości. Dlatego zrozumiałym jest jego namiętny stosunek do każdego przejawu twórczości — od jakiejś tam szkatułki palechskiej począwszy i dobrze zaśpiewanej piosenki ludowej, aż do projektów architektonicznych Wielkiej Moskwy. o zainteresowanie twórczością w każdej nieomal formie, można Gorkija porównać tylko z Puszkinem z tego względu, że Gorkij był świadkiem jak otwierała się jasna realna perspektywa przyszłości jego Ojczyzny i zarazem całej ludzkości.

Za życia oglądał owoce swoich wysiłków, był świadkiem tego, jak „dumny człowiek" zrzuca z siebie łachmany poniżenia i niewolnictwa i zaczyna budować socjalizm.

Jego płomienna wiara w „człowieka dumnego" — ziściła się. Droga na którą wstąpił jeszcze młodzieńcem — droga socjalizmu stała się rzeczywistością.

Gorki bezustannie powtarzał — „Pożyć jeszcze choćby dziesięć lat". Z roku na rok obarczał się coraz większą pracą — odczytywał rękopisy, redagował pisma i przerabiał swoje stare sztuki. Pisał epopeę „Klima Samgina", sztuki, nowele. Pragnął nadążyć za tempem życia. Chciał wiedzieć wszystko. Brał udział we wszystkim, co rośnie, buduje się, zmienia, tworzy.

Pisał setki listów do dzieci. Interesował się żywo każdą drobnostką, związaną z utworzeniem Wszechzwiązkowego Instytutu Medycyny Eksperymentalnej. W rozmachu ogarniającym wszechświat i wszechzjawiska był Gorki rdzennym Rosjaninem. Gorąco kochał swoją świeżo odzyskaną dla wolnych ludzi Socjalistyczną Ojczyznę. Poświęcił Jej swój talent i życie, nie szczędząc siebie wcale. Na parę godzin przed śmiercią, gdy nie mógł już prawie oddychać, mówił o tym, co według niego należy jeszcze zrobić.

Taki to był człowiek."

Nowe książki

„PAMIĘCI CYPRIANA NORWIDA"

Z okazji 125 rocznicy urodzin wielkiego poety Cypriana Norwida Muzeum Narodowe w Warszawie wydało trzecią z rzędu publikację. Jest nią praca zbiorowa p.t. „Pamięci Cypriana Norwida". W czterech rozdziałach opracowanych kolejno przez **Juliusza Gomulickiego, Wacława Borowego, Tadeusza Makowieckiego i Jerzego Sienkiewicza** omówione zostały dzieje życia Norwida, jego twórczość poetycka, filozoficzna oraz malarska. Poza tym publikacja zawiera dokładną bibliografię dzieł Norwida wydanych zarówno za jego życia, jak i po śmierci oraz ważniejszych prac i studiów o Norwidzie. Przy każdej pozycji krytycznej umieszczone jest krótkie jej omówienie, co umożliwia śledzenie dziejów stosunku krytyki polskiej do Norwida. Prace o Norwidzie uzupełnia kilkanaście reprodukcji jego prac malarskich oraz rysunków.

WIELKIE POMORZE W DZIEJACH POLSKI
(Wydawnictwo Zachodnie)

Powrót na szlak piastowski nakłada na nas obowiązek zainteresowania się i zapoznania z historią tych ziem, które ongiś z Polską złączone losy jej dzieliły i w dziejach jej odgrywały pewną rolę.

Temat ten podjął ostatnio **dr. G. Labuda**, prof. Uniwersytetu Poznańskiego, w swej pracy pt. **„Wielkie Pomorze w dziejach Polski"**. W szeregu rozdziałów, omawiających znaczenie Wielkiego Pomorza dla Polski oraz powody i przyczyny oderwania tych ziem od Macierzy, podkreśla autor niezmiernie ważne, „kluczowe" znaczenie Ziemi Lubuskiej. W ważności tych ziem dla nas orientowała się również Brandenburgia i Prusy, i konsekwentnie dążyły do zabrania Ziemi Lubuskiej, a tym samym rozbicia całości terytorium polskiego. Opanowanie Pomorza było już wtedy dla nich sprawą łatwą.

Książka pisana jest przejrzyście i zajmująco. Dzięki swym walorom zyskała polecenie Ministerstwa Oświaty do bibliotek licealnych. Okładkę pomysłowo projektował art. malarz A. Krakowski. Książkę uzupełnia bibliografia przedmiotu oraz mapka.

„ZAMEK OLSZTYŃSKI"

Spółdzielnia Wydawnicza „Zagon" wydała broszurkę pt. „Zamek Olsztyński", w opracowaniu Władysława Wacha. Na wstępie autor przedstawia w krótkim szkicu dzieje podboju Prus przez Krzyżaków. Obszerniej omawia autor historię Zamku Olsztyńskiego, dając jego dokładny opis.

Wyd. Komitet Woj. P.P.R., Katowice. Red. Komitet Redakcyjny. Redakcja i Administracja, Katowice, Mickiewicza 9. — Tel. 340-41-42. Dział ogłoszeń: Tel. 361-06 — Konto PKO III 4900.
Oddział miejski: ulica 3-go Maja 28, tel. 326-20, Adres Redakcji Kraków, Wiślna 2. — Tel. 586-33 — Redaktor przyjmuje od godz. 9-tej do 12-tej [illegible]